Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 17 — Rok III | Czwartek, 21 stycznia 1943 r. | DZIŚ: Agnieszki JUTRO: Wincentego

Niespodziewana odwilż na Kaukazie utrudnia operacje bojowe

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 20 stycznia:

W północno-zachodniej części Kaukazu wojska niemieckie, rumuńskie i słowackie odparły lokalne ataki nieprzyjaciela. Postępująca odwilż utrudniała po obydwu stronach pomiędzy Kaukazem a Donem działalności bojowe. Słabsze siły nieprzyjaciela odparto częściowo w kontrataku i zniszczono batalion bolszewicki.

Na odcinkach bojowych rejonu dońskiego niemieckie wojska wspomagane przez lotnictwo miejscami w bardzo zaciętych walkach powstrzymały ataki nieprzyjaciela. Pewna dywizja piechoty zniszczyła przy tym 10 czołgów.

Obrońcy rejonu Stalingradu mimo poważnych trudności odparli niewzruszenie wszystkie ataki sowieckie.

Na południowy wschód od jeziora Ilmeń starto otoczoną grupę bojową przeciwnika. W ataku wyrzucono części dalszej odciętej grupy bolszewików z ich pozycyj i odparto próby odsieczy.

Silne ataki nieprzyjaciela na południe od jeziora Ładoga załamały się w zaciętych walkach, przy czym zaryglowano w kontrataku względnie oczyszczono lokalne włamania.

W Afryce Północnej trwają walki ruchome na froncie niemiecko-włoskiej armii pancernej.

Niemieckie i włoskie lotnictwo zadało Anglikom ciężkie straty w czołgach i pojazdach mechanicznych.

Atak niemiecko-włoskich grup bojowych na terenie Tunisu kontynuowano przy skutecznym poparciu lotnictwa, zajęto ważne pozycje i wzięto ponad 1000 jeńców. Po atakach powietrznych powstały w bazach lotniczych nieprzyjaciela rozległe pożary. W nocy bombardowano ponownie urządzenia portowe w Bone. Okręty, o których wczoraj zaraportowano, że zostały uszkodzone pod Bone, zatonęły. W ten sposób stracił nieprzyjaciel wskutek ataku powietrznego w nocy z 18 na 19 stycznia 4 statki handlowe o łącznej pojemności 20.000 ton. Niemiecka łódź podwodna zatopiła na zachód od Oranu z silnie strzeżonego konwoju parowiec o pojemności 4.000 ton.

Komunikat fiński

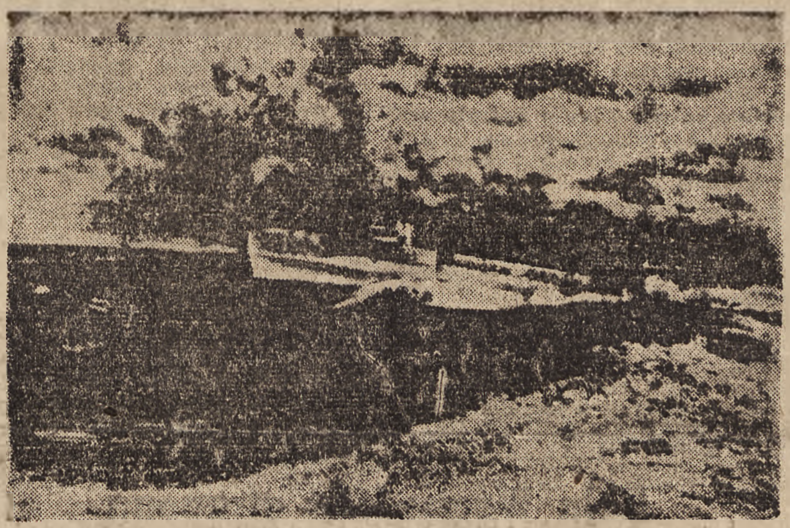
HELSINKI, 20. 1. — Fiński komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:

Nasze wojska odparły atak nieprzyjacielskiego batalionu poprzez jezioro Onega. Na innych odcinkach frontu nie wydarzyło się nic szczególnego. Lekki nieprzyjacielski samolot bombowy zmuszony był do przymusowego lądowania po stronie fińskiej i ze znikomymi uszkodzeniami dostał się w nasze posiadanie.

Komunikat włoski

RZYM, 20. 1. — Włoski komunikat wojenny z dnia 18-go stycznia brzmi następująco: We wschodniej Trypolitanii w toku są ożywione walki. Nasze silne straże tylne walczą z wielkimi nieprzyjacielskimi jednostkami. Unieruchomiono 20 nieprzyjacielskich czołgów.

W Tunetanii odparto ataki nieprzyjacielskie o znaczeniu lokalnym. Włoskie i niemieckie formacje lotnicze kilkakrotnie atakowały porty, położone na wybrzeżu algerskim. Dwa statki handlowe o średnim tonażu zostały trafione i można uważać, że oba zatonęły. Niemieckie myśliwce zestrzeliły 2 samoloty. Zaatakowany został również z widocznym skutkiem przez nasze lotnictwo punkt oparcia La Valetta.



Ścigacze niemieckie nękają wybrzeże angielskie ustawicznymi wypadami.

Przystąpienie Iraku do wojny w ocenie prasy tureckiej

STAMBUŁ, 20. 1. — Przystąpienie Iraku do wojny jest głównym tematem prasy w Stambule: „Wypowiedzenie wojny przez Irak jest jeszcze jednym więcej dowodem słuszności tureckiej polityki neutralności". Pod kątem tego stwierdzenia dziennika „Tasviri Efkjar", które odzwierciedla nastawienie całego ogółu, wytwarza się także sąd o decyzji Iraku.

Jednak na ogół stwierdza się, że decyzja Iraku jest bez praktycznego znaczenia dla ogólnej sytuacji wojennej. Sens decyzji Iraku dziennik upatruje w tym, że Irak poszedł za życzeniem Aliantów, domagających się wzmocnienia obrony terenu naftowego Mossulu. „Być może, że rząd Iraku obawia się zagrożenia mossulskich źródeł naftowych w roku przyszłym i dlatego wypowiedział wojnę Osi".

Ponieważ Irak jest jednym z najważniejszych terenów naftowych, Alianci już od dawna zarządzili środki obronne. Już przed dwoma miesiącami Anglicy doprowadzili do tego, że wystawione zostały dwie dywizje irackie. „Ponieważ Irakowie — czytamy tam dalej — byli nam prawie zawsze wiernymi i za to kochamy ich i właśnie z tego powodu słusznie się obawiamy tego, że spotkać ich może jeszcze dużo złego. Udział naszego małego sąsiada w zmaganiach Anglików, z którymi nie mają oni nic wspólnego, z pewnością niedobrze się dla nich skończy".

Wizyta w Berlinie

BERLIN, 20. 1. — Sekretarz stanu i zarazem szef sztabu generalnego włoskiego lotnictwa, generał-pułkownik Fougier, przez kilka dni był gościem generała-marszałka polnego Milcha. W czasie pobytu w Niemczech generał-pułkownik Fougier zwiedził zakłady przemysłu zbrojeniowego oraz zapoznał się z próbami zakładów doświadczalnych niemieckiego lotnictwa. Ponadto odbył on dłuższą konferencję z marszałkiem Rzeszy Goeringiem.

Wypady na środkowym odcinku

BERLIN, 20. 1. — Na środkowym odcinku frontu wschodniego niemieckie oddziały wypadowe odniosły kilkakrotnie sukcesy. Pewien oddział wypadowy wzmocniony pionierami oraz artylerią mimo zaciekłego oporu wdarł się na szerokości 1,5 km. do bolszewickich stanowisk i oczyścił je. Przy tym wysadził on w powietrze 31 bunkrów, zdobył liczną broń oraz przyprowadził jeńców.

Bolszewicy trwonią dywizje w masowych atakach pod Stalingradem

BERLIN, 20 1. — Na podstawie ostatnich komunikatów wojennych z Głównej Kwatery Führera, jako też na podstawie obszernych uzupełniających doniesień, które napływają stale do Berlina z wszystkich części frontu wschodniego, wyłania się mniej więcej następujący obraz walk zimowych:

Rejon Stalingradu stał się niemiecką pozycją rozbudowaną na sposób twierdzy, w którym od szeregu tygodni rozgrywają się nadzwyczaj ciężkie walki obronne przeciwko ustawicznym atakom masowym Sowietów. Widocznie potwierdza się, że w tym rejonie odbywa się najcięższa i najtwardsza walka całej kampanii zimowej. Straty bolszewików wykazują tego rodzaju cyfry, że słusznie mówić trzeba o straszliwym trwonieniu wozów pancernych, wszelkiego sprzętu wojennego, pułków i dywizyj.

Te ciężkie straty sowieckie są wynikiem niemieckiej taktyki wojennej, która nie tylko na froncie południowym została użyta, ale i w równej mierze na środkowym odcinku obrony.

Załoga cytadeli we Wielkich Łukach, jak donosił komunikat naczelnej komendy sił zbrojnych z 17 bm stosownie do otrzymanego rozkazu przebiła się do formacyj bojowych, które atakowały niosąc jej odsiecz. Liczba zniszczonych czołgów sowieckich, którą w tym sprawozdaniu podaje się na 47, dorównuje równie wysokim cyfrom strat sowieckich poniesionych w wozach pancernych w rejonie na południowy-wschód od jeziora Ilmeń oraz na południe jeziora Ładogi.

Ataki łodzi podwodnych

MADRYT, 20. 1. — Jak potężną stała się broń łodzi powodnych na Atlantyku, wynika z pewnego sprawozdania londyńskiego korespondenta dziennika „New York Times", który oświadcza, że pewien wielki konwój, którego resztki przybyły z początkiem grudnia do Anglii, w drodze do USA musiał przebyć nie mniej jak 35 ataków łodzi podwodnych. Jednostki towarzyszące zauważyły w niektórych dniach do 13-tu równocześnie atakujących niemieckich łodzi podwodnych, które bez ustannie wypuszczały swe torpedy na frachtowce.

Krytyka angielskich dzienników

SZTOKHOLM, 20. 1. — Pod nagłówkiem „Churchill pod pręgierzem", pewne doniesienie dziennika „Aftonbladet" z Londynu stwierdza, że ton gazet angielskich przybrał wszędzie na ostrości z powodu politycznej sytuacji w Afryce. Dziennik komunistyczny „Daily Worker" pisze zupełnie bez osłonek. Czyni on Churchilla wprost odpowiedzialnym za tę zgubną sytuację w Afryce Północnej" i oświadcza, że dalszego przeciągania się tej sytuacji nie można dłużej tolerować. Rozwiązanie musi nastąpić natychmiast.

Londyn potwierdza stratę 22 bombowców nad Berlinem

SZTOKHOLM, 20. 1. — Reuter komunikuje urzędowo:

„Silna formacja ciężkich bombowców brytyjskiego lotnictwa zaatakowała w nocy na poniedziałek Berlin. — 22 bombowce zaginęły".

BERLIN, 20. 1. — W odniesieniu do ciężkich strat, jakie poniosło lotnictwo brytyjskie w czasie swego ataku na Berlin, dowiadujemy się z miarodajnych kół wojskowych następujących szczegółów:

Naloty angielskie nastąpiły w pierwszej połowie nocy i to od strony północnej, a skierowane były na teren położony na północy od Berlina. Natychmiast wystartowały niemieckie myśliwce nocne, manewrując na przydzielonych sobie strefach.

Krótko przed godziną 20-tą próbowały samoloty brytyjskie przedrzeć się na obszar Wielkiego Berlina. Natychmiast rozpoczęła al[illegible]ę obrona przeciwlotnicza, tworząc gęsty pas zaporowy, który zmuszał pilotów angielskich do zrobienia wielkiej drogi okrężnej. Ale i usiłowania dostania się od wschodu i od południa ponad stolicę Rzeszy pozostały bezskuteczne. Tylko pojedynczym angielskim samolotom udało się zrzucić swe bomby bez celów na Berlin, który częściowo ginął w silnie zalegającej mgle.

W tym też czasie rozpoczęła się katastrofa dla brytyjskich bombowców. Już podczas nalotu kilka samolotów bombowych strąconych zostało wraz ze swym ciężarem bomb. — W czasie odwrotu jednakowoż udało się stosunkowo małej liczbie ujść ponad morzem. Według dotychczas nadeszłych wiadomości nie mniej niż 20 samolotów bombowych zestrzelonych zostało przez myśliwców nocnych i przez artylerię przeciwlotniczą lotnictwa.

Jak wykazały natychmiastowe dochodzenia i lustracje na poszczególnych miejscach, gdzie samoloty brytyjskie spadły, chodzi tu o zniszczone nieprzyjacielskie bombowce, przeważnie wyposażone w cztery silniki, między nimi było 10 typu „Lancaster", 4 „Sterling", 4 „Halifax", 1 „Manchester" i jeden dalszy samolot o typie nie stwierdzonym, który wpadł do morza.

Tym samym stracili Anglicy znowu około 150 ludzi z personalu lotniczego. Tylko pewna część załóg mogła się uratować ze samolotów spadających w płomieniach.

Szkody, jakie wyrządziły bomby bezplanowo zrzucone, uważać należy w stosunku do ciężkiej porażki nieprzyjacielskich formacyj lotniczych jako stosunkowo niskie. Największa część bombowców, które przedarły się na obszar Wielkiego Berlina, została zniszczona. Ten sukces należy szacować jako tym większy, ponieważ stan pogody na terenie Rzeszy utrudniał obronę.

Powrót delegacji hiszpańskiej

BERLIN, 21. 1. — Delegacja hiszpańskiej „Falangi", która pod przewodnictwem ekscellencji Ruiz Garcia, guwernera Madrytu i szefa dystryktu „Falangi" Madryt, bojownikom Błękitnej Dywizji zawiozła 20 wagonów carów na front wschodni, w obecności przedstawicieli organizacji zagranicznej NSDAP złożyła wieniec na pomniku honorowym. Po czterodniowym pobycie w stolicy Rzeszy, gdzie miała możność zaznajomienia się z najróżniejszymi urządzeniami w Rzeszy, udała się delegacja w drogę powrotną do Madrytu.

Hotel ofiarą pożaru

MEDIOLAN 20. 1. — Ofiarą olbrzymiego pożaru padł hotel Mottarone-Vetta położony na Mottarone pod Stresą na wysokości 1500 metrów. We wczesnych godzinach porannych w niedzielę spalił się on doszczętnie. Dotychczas zdołano wydobyć 6 zwęglonych do niepoznania zwłok, ale należy się obawiać że pod dymiącymi gruzami leżą jeszcze dalsze ofiary. Szkoda wynosi okrągło 5 milionów lirów, do czego dochodzą jeszcze szkody poniesione przez gości przepełnionego hotelu. Przyczyny pożaru jeszcze nie zdołano ustalić.

Miniaturowe włoskie łodzie podwodne zaatakowały port Algeru

RZYM, 20. 1. — Jak już donósł włoski komunikat wojenny, w dniu 12-go grudnia 1942 r. włoskie jednostki szturmowo-bojowe sforsowały wjazd do portu algerskiego, uszkodziły przy tym torpedą jeden krążownik i 2 wielkie parowce, zatopiły 2 dalsze wielkie parowce oraz uszkodziły trzeci. O skutecznych tych atakach doszły do wiadomości następujące dalsze szczegóły:

Jednostki szturmowe doszły do miejsca wypadu z pomocą łodzi podwodnych, specjalnie skonstruowanych do tego rodzaju operacyj. Posiadają one formę większej torpedy, a sterowane są przez obsadę, składającą się z dwóch ludzi, dla których szczupłe pomieszczenie znajduje się u rufy tej jednostki szturmowej. Mogą one rozwijać dowolnie szybką jazdę, mogą się zatrzymywać, a w danym razie nawet nurkować.

W dniu 12-go grudnia łodzie podwodne-matki od dłuższego czasu już leżały przed portem algerskim na czatach, tak długo, dopóki nie nadpłynął większy konwój i nie zarzucił kotwicy w porcie. Nocy następnej jednostki szturmowe postanowiły wykonać atak. Mimo najbaczniejszej czujności aliantów udało im się wtargnąć do portu oraz podpłynąć do statków, które sobie wyznaczyły jako cel akcji. Dwuosobowa obsada skierowała swą broń niszczącą tuż w pobliże ściany okrętowej. Tym samym wykonano najważniejszy punkt zadania. W przedniej części jednostki szturmowej uruchomiono teraz mechanizm zegarowy, który miał w kilka minut później wywołać eksplozje, tył jednostki odłączono od rufy i ruszono w drogę powrotną.

Zaledwie odważni bojownicy, przeprowadzający ten atak, oddalili się o kilkaset metrów, już zaczęły wybuchać straszliwe eksplozje, a w kilka chwil później rozpoczął się pościg i szukanie za atakującymi, oczywiście że pościg ten był spóźniony, ponieważ wszystkie obsady jednostek szturmowych osiągnęły w porę i bez przeszkód swe łodzie podwodne.

RZYM, 20. 1. — Jak donosi „Popolo d'Italia" torpedy z obsadą dwuosobową są wynalazkiem czysto włoskim, który we wszystkich swych częściach konstruowany jest we Włoszech. Jest to dalsze udoskonalenie, tak twierdzi dziennik, owej jednostki bojowej, której użyto już w czasie ostatniej wojny światowej.

Jest to pewnego rodzaju torpeda, albo raczej miniaturowa łódź podwodna, której załoga składająca się z dwóch ludzi nie znajduje się w środku, lecz steruje siedząc na dwóch małych siedzeniach, umocowanych na grzbiecie tej torpedy. Siedzenia te dwa znajdują się jedno za drugim przy rufie. Przed każdym siedzeniem przymocowany jest łamacz fal, pod którym zmontowane są przyrządy do sterowania, zaopatrzone w skalę o świecących cyfrach, jako też znajduje się tam kompas. W taki sposób załoga trzymać się może kierunku nawet przy absolutnych ciemnościach i pod wodą.

Napad tej jednostki szturmowej odbywa się zupełnie bez szmeru i umożliwia on, podobnie jak przy łodzi podwodnej, bieg statku na powierzchni jak i pod wodą w każdej potrzebnej szybkości. Członkowie załogi mają na sobie ubrania nurków, wyposażone w aparaty tlenowe. Taka jednostka szturmowa doprowadzana jest przez załogę aż bezpośrednio do swego celu.

Tam przybywszy — i to jest zasadnicza różnica między tą jednostką szturmową, a zwykłą torpedą — obsada odłącza część przednią tego „statku", zawierającą ładunek wybuchowy. Tę część przednią przymocowuje się do kilu nieprzyjacielskiego okrętu za pomocą specjalnego przyrządu. Następnie włącza się zapalnik na czas, który torpedę tę, obecnie przemienioną w minę, doprowadzi w stosownym momencie do eksplozji.

Część zaś tylna tej jednostki szturmowej, oswobodzona obecnie ze swego niebezpiecznego ładunku wybuchowego, czym prędzej udaje się w drogę powrotną i to nurkując, aby dosięgnąć swoją macierzystą łódź podwodną. Załogi tych jednostek szturmowych składają się bez wyjątku z ochotników, szczególnie dzielnych i odważnych. Są nimi częstokroć zawodowi nurkowie, którzy przysposabiają się przez dłuższe trenowanie do nadzwyczaj trudnego i niebezpiecznego swego zadania.

Mądrość ludowa o św. Agnieszce

Św. Agnieszka wypuściła ptaszka z mieszka.

Jeśli Agnieszka łaskawa — skowronka puść z rękawa.

Św. Agnieszka zagrzeje kamyczka.

Na św. Agnieszkę wychodzi woda na ścieżkę.

Gdy nastanie Agnieszka, przebije lód ogonem pliszka.

U Agnieszki schną pieluszki, u Agaty (25 lutego) schną szmaty.

Jak na Agnieszkę pochmurno, to o len nietrudno, a jeśli jasno, to o len ciasno.

Jagna idzie do bagna.

Od św. Agnieszki sprzątaj z drzew liszki, radź o drzewie, o stodole i wywóź gnój w pole!

Anglia: „Walki zimowe na wschodzie są bardzo kosztowne dla bolszewików"

ZURYCH, 20. 1. W tutejszych kołach politycznych rozważania czasopisma „Illustrated News" dotyczące położenia Sowietów wywołały wielkie zainteresowanie. Ten tygodnik angielski publikuje następujące wrażenie o sytuacji wojskowej na wschodzie:

„Sowieci nigdy nie będą w stanie ponownie zdobyć utracone swe terytoria albo też w ogóle zagrozić Niemcom tą siłą ofensywną, jaka im jeszcze pozostała. Jakkolwiek wysoko chciałby ktoś oceniać kontrataki zimowe bolszewików, w żadnym wypadku nie wystarczą one na to, aby nabrały cech prawdy dawniejsze twierdzenia, według których miałoby się bolszewikom w przyszłości udać odpędzić wojska niemieckie.

Takiego sukcesu Sowieci nigdy nie osiągną, a według „Illustrated News" nawet w przybliżeniu nie uzyskają oni czegoś podobnego. Ogólnie biorąc — tak kończy tygodnik angielski — ofensywy zimowe Sowietów w swym efekcie końcowym są znacznie kosztowniejsze dla bolszewików, aniżeli dla mocarstw Osi.

W kołach politycznie dobrze poinformowanych w Szwajcarji przypominają sobie w związku z tym pewną wiadomość, którą to samo czasopismo angielskie przynosiło mniej więcej przed dziesięcioma tygodniami, w początkach rosyjskich walk zimowych, a której brzmienie było wówczas znacznie więcej optymistyczne.

Krytyczna sytuacja Sowietów po utracie okręgów węglowych

SZTOKHOLM, 20. 1. — Londyn, według doniesienia dziennika „Aftonbladet", zwraca uwagę na ciężkie straty, poniesione przez Związek Sowiecki w produkcji żelaza, stali i węgla w następstwie zajęcia przez Niemców Ukrainy. Według statystyki z roku 1938 na Ukrainie znajdowało się co najmniej 60 proc przemysłu żelaznego i węglowego Związku Sowieckiego. Ażeby dostarczyć dla przemysłu zbrojeniowego dostateczną ilość żelaza i stali po stracie Ukrainy, Związek Sowiecki ograniczył zużycie żelaza do innych celów. Tak np. prawie że całkowicie zaprzestano produkcji lokomotyw i materiału kołowego. Sytuacja węglowa Związku Sowieckiego jest również nadzwyczaj poważna, w szczególności z powodu długich dróg transportowych na Ural, chociaż produkcja cywilna, a nawet kolej obywać się muszą bez węgla.

Żydzi chcą jechać do Palestyny

SZTOKHOLM, 20. 1. — Jak donosi w tej chwili biuro Reutera, w czasie obradującej obecnie rocznej konferencji zjednoczenia syjonistycznego Wielkiej Brytanii i Irlandii przewodniczący komitetu brytyjskiego, Paul Goodman zaapelował do rządu angielskiego, aby ułatwił żydom imigrację do Palestyny.

Azja Wschodnia stracona dla USA i Anglii

NANKIN, 20. 1. — „Cała Azja Wschodnia walczy dziś przeciwko Anglo-Amerykanom. Kiedy Chiny przed kilku dniami w Londynie i Waszyngtonie wypowiedziały wojnę, wypełniły wyłącznie swoje zobowiązania względem innych wschodnio-azjatyckich narodów". Słowa te wypowiedział dopiero co chiński min. spraw zagranicznych dr. Czu-Min-Ji w pewnym wywiadzie udzielonym niemieckiemu dziennikarzowi.

„Japońskie zwycięstwa ubiegłego roku — tak wywodził on dalej — stworzyły przesłanki do tego, że dziś Azja Wschodnia stała się niemożliwą do zaatakowania przez Amerykanów i Brytyjczyków.

Pojęcie, że „Chiny osłaniają zaplecze Japonii" minister spraw zagranicznych określił jako przyczynek Chin do japońskiego wojskowego potencjału wojennego.

W związku z tym zwrócił on szczególną uwagę na ten fakt, że mobilizacja chińska była przeprowadzona i przygotowywana już od chwili wybuchu wojny w Azii wschodniej, a fakt ten umożliwia Japonii ściągnięcie cennych wojskowych sił z pewnych terytoriów chińskich, których zabezpieczenie zostanie przejęte przez obecnie już wyszkolone wojska chińskie.

Połączenie pocztowe z Galicją

BERLIN, 20. 1. — Od dnia 15-go stycznia 1943 r. uruchomiona się całokształt powszechnej służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej Rzeszy także z dystryktem Galicja w tym samym zakresie, jaki obowiązuje w stosunku do reszty Generalnego Gubernatorstwa.

Nawóz z glonów

OSLO, 20. 1. — Prasa norweska donosi o ostatnich zdobyczach naukowych trzech norweskich chemików, którym udało się wytworzyć z glonów środek nawozowy, przez użycie którego produkcja jarzyn i ziemniaków będzie mogła częściowo nawet być podwojona.

W kilku wierszach

● Z okazji podróży swej do Stanów Zjednoczonych, urugwajski minister spraw zagranicznych Guani przemawiał do przedstawicieli prasy, do których wyraził się po raz pierwszy, że „wojna jest olbrzymim nieszczęściem". Wskazał na to, że to powikłanie światowe wywołuje także w Urugwaju wielkie trudności. Trudności te powiększą się niezawodnie, o ile potrwają czas dłuższy.

□ Londyńska służba informacyjna podała do wiadomości komunikat brytyjskiej admiralicji, według którego zaginęły dwa trawlery, mianowicie „Horatio" i „Dura".

⊙ Brytyjska admiralicja komunikuje: Rada admiralicji z ubolewaniem zawiadamia o stracie kontrtorpedowca „Partridge".

● Kanadyjskie ministerstwo obrony, jak to donosi londyńska agencja iskrowa, opublikowało listę strat kanadyjskiej armii, poniesionych aż do ostatniego święta Bożego Narodzenia. Według niej armia kanadyjska straciła 7.246 ludzi.

□ Minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii Herbert Morrison miał oświadczyć, że łodzie podwodne zadały W. Brytanii poważne straty. Jak informuje biuro Reutera, w przemówieniu wygłoszonym w ub. piątek w Swanwick w hrabstwie Hamshie, Morrison miał się wyrazić, jakoby transporty konwojowe do Związku Sowietów pociągały za sobą olbrzymie straty w jednostkach marynarki królewskiej oraz marynarki handlowej.

⊙ Poglavnik mianował we czwartek Braminina Altgayera sekretarzem stanu w prezydium ministerstwa Chorwacji.

● W okolicy Almerii (Hiszpania) nad Morzem Śródziemnym złowiono delfina, który ważył 1.800 kilogramów. Niezwykły okaz ryby przewieziono do Madrytu, gdzie będzie wystawiony w jednym z muzeów.

□ Według informacji z La Linea, brytyjskie władze w Gibraltarze nadal przetrzymują hiszpańskie statki, mianowicie statek-cysternę „Castillo Vera" oraz statek towarowy „Sidi Ifni".

Co słychać w wiosce libijskiej?

KRAKÓW, 20. 1. — Bawiący na froncie afrykańskim współredaktor praskiego dziennika „Der Neue Tag" przesłał swej redakcji niezwykle ciekawe informacje o ludach, zamieszkujących ziemie północno-afrykańskie. Oto jego opowiadanie:

Ludność Afryki północnej, w szczególności zaś zamieszkująca obszary libijskie, jest niezwykłą mieszaniną ras, jaką w ogóle trudno spotkać gdziekolwiek i wynikającą z niezwykle ciekawej i w wydarzenia obfitej historii tego kraju. Dzięki czystości rasy i właściwościom usposobienia Berberyjczycy potrafili w odróżnieniu od Arabów i murzynów najdłużej opierać się pokusom terenów przybrzeżnych. Podobnie jak ich szczepowi książęta sprzed 2000 lat, zamieszkują Berberyjczycy po dzień dzisiejszy w dzikich, skalnych rozpadlinach, na pogórzu pustynnym Dżebel, sięgającym niejednokrotnie przeszło 100 kilometrów w głąb od wybrzeża morskiego. Udawszy się od wybrzeża z równiny poniekąd prostej, w głąb kraju, natkniemy się zupełnie nieoczekiwanie na niezwykle faliste pogórze z wyglądu przypominające fale morskie jakoby skamieniałe. Właściwością tego niezwykłego łańcucha górskiego, ciągnącego się zwłaszcza na pograniczu libijsko-tunetańskim, jest oryginalna jego struktura, przy czym górne warstwy tych gór tworzą pewnego rodzaju skorupę stwardniałą pod wpływem wody, piasku i słońca, natomiast dolne pokłady uległy rozkładowi pod wpływem mniejszej odporności gleby, zmian atmosferycznych i erozji. W ten sposób z biegiem wielu stuleci powstawały góry i nagóry od spodu wydrążone i podkopane, które dzięki temu mają często niezwykły kształt, przypominający wyglądem olbrzymie grzyby. Tubylcza ludność zowie te góry „gara", jak w ogóle poza tym język berberyjski jest bardzo bogaty w określenia i niezwykle malownicze nazwy, nadawane poszczególnym olbrzymom górskim, które uważać można za skamieniałych olbrzymów.

W rejonie Dżebel Berberyjczycy stanowią oddzielny szczep, rzadko kiedy mieszający się z Arabami. Pierwotnie byli Berberyjczycy poganami a następnie przyjęli chrześci-



jaństwo, by wreszcie po najeździe Arabów przejść pod ich przymusem na Islam. Nie przyjęli oni jednak tego wyznania w całej rozciągłości, lecz w swych wierzeniach zachowali pewnego rodzaju odrębność. Stworzyli oni sektę, wierzeniami zbliżoną do Islamu, która od nazwiska założyciela, mianowicie Abdalli ben Ibada, otrzymała nazwę sekty „ibadystów". Berberyjczycy zrzeszeni w tej sekcie są bardzo przywiązani do swych wierzeń i ściśle przestrzegają wszelkich przepisów religijnych. Berberyjczyk obraziłby się bardzo poważnie, gdyby go ktoś chciał porównać do żyda. Również między Berberyjczykami a Arabami istnieją wielkie przeciwieństwa, często spotykane w rejonie Dżebel, a gdzie mieszkańcy obydwu tych ras zmuszeni są do współżycia. Trafiają się jednak często wypadki mieszańców, co z pewnego punktu widzenia utrudnia dokładniejsze odróżnienie przynależności do jednej lub drugiej rasy.

Rodziny Berberyjczyków zamieszkujące obszar Dżebel udają się w okresie letnim na szereg tygodni a nawet miesięcy do krainy figowej, gdzie koczują pod niebem. Przed udaniem się na wyprawę figową Berberyjki plotą ze specjalnych gatunków trawy oryginalne koszyki, które następnie napełniane są dojrzałymi owocami. Zbiory, jak i na ogół bardzo prymitywny handel tymi owocami zadowala w zupełności skromne potrzeby rodzin licznych Berberyjczyków. W wielu miejscowościach na terenie kraju Dżebel Berberyjczycy osiedlili się dokoła ruin zamczysk dawnych naczelników szczepowych. Ruiny zamków wznoszą się na skalistych szczytach górskich, a resztki murów groźnie sterczą w niebo.

Wewnątrz takich twierdz naturalnych, zazwyczaj wykutych w skale, znajduje się t. zw. „gasr" (spichrz). W ścianach skalnych sięgających wysokości pięć lub sześć piętr, znajdują się setki małych otworów wielkości około metra, wyglądających na jakieś prehistoryczne „safes" bankowe. Niemal przed każdą taką skrytką wystają klamry żelazne lub drewniane, wbite w skalną ścianę, mające zastępować schody lub drabinę. „Gasr" ten służy za swego rodzaju zbiorową spiżarnię i magazyn zapasów żywnościowych wioski berberyjskiej. Wszystkie posiadane zapasy fig, zboża, jęczmienia i oliwy znoszą zamieszkałe w danym osiedlu rodziny do „gasrów", gdzie je przechowują przez cały rok.

Jak zwinne koty wspinają się tubylcy po klamrach umocowanych do skalistej ściany „gasru" i wchodzą do schowków, aby zabrać dzienną rację żywności, niezbędną do utrzymania rodziny. Zbędne są tu grube drzwi tresorów i wymyślne systemy zamkowe, bowiem dozoruje „dallal" — stróż cieszący się nieograniczonym zaufaniem wszystkich mieszkańców wioski, którego zadaniem jest czuwanie nad tym, aby nic z zapasów nie zginęło. W odległych czasach „gasr" spełniał rolę twierdzy obronnej, a w okresie licznych wojen, dzielne szczepy berberyjskie miesiącami broniły się w nim przed naporem nieprzyjacielskich najazdów. (tp)

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 16.15
Koniec 6.30

ALARM LOTNICZY: przez przeciąg 2 minut 10-sekundowe sygnały dźwiękowe z przerwami 10-sekundowymi

ODWOŁANIE: przez przeciąg 1 minuty ciągłe nadawanie sygnału dźwiękowego

ALARM OGNIOWY: przez przeciąg 5 minut 3 krótko po sobie następujące sygnały dźwiękowe z przerwami około pół-minutowymi.

Marmolada na kartki dodatkowe

(y) Zgodnie z rozporządzeniem Urzędu Wyżywienia we Lwowie na karty dodatkowe nr. I i II (Zusatz) będzie wydawana w bieżącym miesiącu marmolada na odcinki 21, 22, 23 i 24 w ilości po 125 g na kupon. Sklepy obowiązane są wydać tę marmoladę posiadaczom kart dodatkowych jeszcze do końca stycznia b. r.

Dla bezpieczeństwa mieszkańców

Nadeszła zima — spadły śniegi. Na ulicach i chodnikach potworzyły się wysokie zwały, zaspy i góry śniegu utrudniające komunikację, czasem następuje odwilż, śnieg taje i wtedy ulice zamieniają się w grząskie błoto.

Na szczęście specjalnie utworzona służba bezpieczeństwa zorganizowana przez zarząd miasta czuwa nad tym, aby masy śniegu zostały jak najprędzej usunięte z miasta. W ścisłej współpracy z miejskim urzędem budowlanym podjął Miejski Urząd oczyszczenia miasta walkę ze śniegiem, tak że w bardzo krótkim czasie usunięte zostają z głównych ulic i placów miejskich wały śniegu. Do odwożenia śniegu zaprzęgnięto wszystkie furmanki z taboru miejskiego. Organizacja usuwania śniegu jest tak dobra, że mieszkańcy Lwowa mogą spokojnie myśleć o dalszej zimie. Bezpieczeństwo na jezdni i chodniku jest zapewnione!

Dziesięć przykazań przeciwtyfusowych

1. Nie zapominaj o tym, że tyfus plamisty przenoszą tylko wszy. 2. Unikaj przeto brudnych i zawszonych ludzi. 3. Nie odwiedzaj nigdy domów, w których leżą chorzy na tyfus plamisty. 2. Nie korzystaj bez koniecznej potrzeby z przepełnionych wagonów kolejowych i tramwajów. 5. Myj swe ciało możliwie najczęściej. 6. Zmieniaj często bieliznę osobistą; brudna bielizna winna być przed praniem gotowana. 7. Noś tylko niezbędną bieliznę i ubranie. Za dużo ubrania nie chroni przed zaziębieniem, sprzyja natomiast zawszeniu. 8. Nie sypiaj w ubraniu — na noc wdziewaj nocną bieliznę. 9. Utrzymuj swe ubranie w porządku. Jeżeli znajdziesz wszę, albo obawiasz się zawszenia, odprasuj ubranie gorącym żelazkiem — przede wszystkim fałdy i szwy. 10. Nie kupuj noszonych ubrań, które nie zostały zdezynfekowane.

Jeśli zachowasz te przykazania — nie potrzebujesz obawiać się tyfusu!

Przepustki dla szyprów żeglugi rzecznej

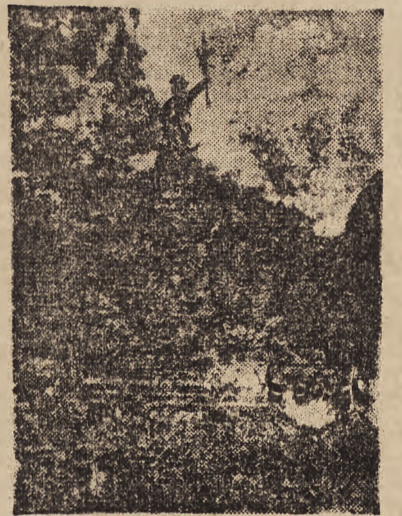
KRAKÓW, 18. 1. — Według nowego zarządzenia Reichsführera SS. winni szyprowie wód wewnętrznych, przekraczający przy wypełnianiu swego zawodu granicę pomiędzy Rzeszą i Gen. Gub., Okręgiem Białostockim lub komisariatami Rzeszy Wschód i Ukraina zaopatrzyć się w przepustki. Przepustki te jednak wolno wystawiać tylko tym, którzy przedłożą poświadczenie niżej podanych placówek Żeglugi Rzecznej Rzeszy, stwierdzające, że są oni szyprami żeglugi rzecznej i że przy wykonywaniu swego zawodu muszą przekraczać granicę wód wewnętrznych.

Placówki wystawiające poświadczenia są następujące: Centrala obwodowa Wschód, Gdańsk; Związek przedsiębiorców Żeglugi dla Wschodnio-niemieckich Dróg Wodnych, Królewiec; Pełnomocnik Grupy Żeglugi Rzecznej w Warthegau, Poznań; Centrala Obwodowa Wrocław Grupy Żeglugi Rzecznej Rzeszy i Związek Przedsiębiorców Żeglugi Rzecznej na Odrze we Wrocławiu.

„Stryjskie" — najpiękniejsza dzielnica Lwowa

Najbardziej, południową dzielnicą Lwowa jest dzielnica IV — „Stryjska". Nazwę tę usprawiedliwia obsiowa dla tej połaci Wielkiego Lwowa ku południowi zmierzająca szosa, kierująca się na Stryj, a także od dawna powtarzający się ten przymiotnik w odniesieniu do parku, cmentarza i w ogóle do tego przedmieścia.

Wychodząc z placu Akademickiego, szlibyśmy po granicznej linii dzielnicy IV-ej i Śródmieścia, którą tworzą ul. Friedrichów i Ossolińskich. Dalej od dzielnicy V-ej gra-



nicznymi są ulice Kopernika, Wulecka, Iwaszkiewicza, Wulecka Droga wiodąca do wsi Sokolniki. Tu w odległości mniej więcej pół kilometra natrafiamy na południową granicę Wielkiego Lwowa, która przebiega przez sokolnickie pole, przekracza gościniec stryjski i podchodząc aż pod północny skraj Zubrzy, zwraca się ku północy i zachodnim brzegom Kozielnik, a następnie przechodzi dalej, by przeciąwszy tor kolejowy linii stanisławowskiej, pójść po zachodniej krawędzi Nowego Lwowa. Od Kozielnik począwszy już sąsiedztwo z dzielnicą III, „Zieloną"; za Nowym Lwowem znaczy się ono ulicami Krasuczyńską, Karłowiczówny, Dwernickiego, św. Zofii, Zyblikiewicza i Romanowicza. Wróciliśmy na pl. Akademicki.

Dzielnica IV, podobnie jak i inne, te, które promienisto od śródmieścia wyciągają się aż ku najnowszej krawędzi miasta, przedstawia się dziś niejednolicie, znać na niej linie narastania. Taką linią jest przede wszystkim ulica Pełczyńska, a druga — później powstała — linia Korsa Wuleckiego, przechodzącego w ul. Kozielnicką i Ponińskiego. Trzecią zaś i dla rozwoju tej dzielnicy w przyszłości decydującą jest linia kolejowa, która na wiele lat jeszcze, jak i dziś, odgraniczać będzie od „miasta" „wieś i pola", Kulparków w jego części zachodniej, Bodnarówkę, Persenkówkę z jej torem wyścigowym, Glencówkę, Oświecę i zubrzański las.

Stary Uniwersytet, kościół św. Mikołaja i Ossolineum też u północnego brzegu dzielnicy Stryjskiej stanowić będą dla niej znamiona wysokiej kultury naukowej Lwowa, a wraz z romantycznym zakątkiem kościoła św. Łazarza, będą tu jedynymi cennymi zabytkami architektury. W tej połaci, która odcina ulicę Pełczyńską, najbardziej domnującym pozostanie cytadelne wzgórze zielenią swą łączące się z starodrzewiem Ossolineum. Stary ogród botaniczny i dendrologiczny ogród Leśniczego Studium niewątpliwie zachowają się tak dla swej wartości naukowej i dydaktycznej, jak i dla piękna tych obu zakątków — Cytadelę zaś czeka wielka nowoczesna rozbudowa przystosowana do ogólnego planu urbanistycznego.

Górzystość omawianego terenu, warunek malowniczości Nowego Lwowa i niedawno rozwiniętej Wulki a starszej od niej i pod względem krajobrazu bodaj najpiękniejszej Żelaznej Wody, kulminuje na obszarze Stryjskiego Parku wiążącego się z placem Powystawowym, których dopowiedzeniem jest rywalizujący z nimi park podchodzący z Żelaznej Wody pod Nowy Lwów.

Dalej na południu położona elektrownia sąsiadująca z kilku boiskami sportowymi już za linią kolejową leżącym torem wyścigowym wraz z nimi park podchodzący z Żelaznej dalej: pola puste, jak również las dają temat do szerokiego planowania jak wyzyskać te ziemie na pożytek mieszkańców Wielkiego Lwowa i dla piękna miasta, dla którego ta cecha zawsze była stałym atrybutem.

Na dzień dobry

Między zakochanymi

„NIC NAM W ŻYCIU NIE MOŻE STANĄĆ NA PRZESZKODZIE! GOTÓW JESTEM ŻYĆ Z TOBĄ O CHLEBIE I WODZIE!"
„DOBRZE", — ODPARŁO DZIEWCZĘ — „LECZ ZRÓBMY UGODĘ: TY BĘDZIESZ CHLEB ZDOBYWAĆ, JA NATOMIAST — WODĘ!"

Jan Obuch.

Wszystkie postacie gruźlicy
podlegają obowiązkowi zgłaszania

KRAKÓW, 20. 1. W grudniu ub. r. odbyło się w Warszawie drugie posiedzenie komitetu przeciwgruźliczego, założonego niedawno w celu badania i zwalczania gruźlicy w Gen. Gub. Osiągnięte dotychczas wyniki wykazały, że gruźlica na tym terenie ma charakter epidemiczny i że dla skuteczniejszego zwalczania jej potrzebna jest jeszcze praca badawcza, oparta na szerszych podstawach.

Obecnie czynny już jest cały szereg ośrodków przeciwgruźliczych, kierowanych przez specjalistów i naukowo w tej dziedzinie pracujących lekarzy. Do tego służyć ma również zarządzenie policyjne, jakie w najbliższym czasie wydane zostanie przez rząd Gen. Gub. Będzie ono poniekąd zwiastunem koniecznej zmiany polskiej ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych, która przewidywała obowiązek zgłaszania tylko otwartej gruźlicy płuc. W przyszłości wszystkie postacie gruźlicy będą podlegały obowiązkowi zgłaszania. Zarządzenie policyjne stworzy również możliwość odosabniania chorych, którzy zagrażają otoczeniu wskutek swego nierozsądnego zachowania się i pociągnie luje związaną z tym ważną kwestię ponoszenia kosztów.

Wytyczne dla zwalczania gruźlicy, mają być rozesłane jako druki placówkom uczestniczącym w tej pracy.

Główny Zakład Ubezpieczeń Społecznych oświadczył gotowość przejęcia kosztów odosobnienia członków bez względu na to, czy są oni jeszcze uprawnieni do świadczeń, czy zostali już z nich wyłączeni. Do ogólnej pracy nad usunięciem tej wyniszczającej choroby mają być wciągnięte również dawne polskie organizacje przeciwgruźlicze.

W związku z posiedzeniem wyświetlono jeszcze film z szeregu badań przeprowadzonych wśród warszawskich dzieci szkolnych. Film ten wykazuje jak szczupła jest liczba dzieci, u których nie zaobserwowano poważniejszego zakażenia zarazkami gruźlicy.

Z notatnika reportera

POD POCIĄGIEM. (y) — Kubisz Katarzyna lat 28 zamieszkała w Mszanie k. Zimnej Wody szła do sklepu po sól i zapatrzywszy się wpadła pod koła przejeżdżającego pociągu, które obcięły jej lewą nogę, część czaszki i zmiażdżyły prawą nogę. Mimo tak ciężkich ran wytrzymała ta kobieta z chwilą przybycia lekarza Pogotowia jeszcze żyła, toteż przewiózł ją on w stanie agonii do szpitala przy ulicy Rappaporta 8.

— Paluch Zbigniew lat 14 (Kurkowa 11) przy manewrowaniu zwrotnicą kolejową został uderzony przez dźwignię w nogę, doznając zmiażdżenia stopy. Po prowizorycznym zaopatrzeniu przewieziono go do szpitala przy ul. Pijarów 4.

— W czasie wsiadania do pociągu na Dworcu Głównym Stafanko Ignacy lat 49 (Szymonowiczów 14) poślizgnął się i upadł doznając złamania nogi. Umieszczono go w szpitalu przy ul. Pijarów 4.

PIERWSZA OFIARA MROZU. — Lekarz Pogotowia został wezwany na ul. Żółkiewską, gdzie znaleziono kobietę lat ok. 40 nieustalonego nazwiska i adresu, która wskutek osłabienia upadła na ulicy i zamarzła. Po doprowadzeniu do przytomności przewieziono ją do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

POKĄSANY. — Jaworowski Władysław lat 26 (pl. Bema 6) został napadnięty i dotkliwie pokąsany przez bezpańskiego psa, wskutek czego doznał ran ręki. Po udzieleniu pierwszej pomocy skierowano go na Miejską Stację Sanitarną.

W zakładzie dla głuchoniemych

Sprawozdanie z działalności Zakładu dla Głuchoniemych za rok ubiegły wykazuje, że dorobek ludzi, którzy dawniej na tym terenie pracowali, nie został zmarnowany, przeciwnie — dzięki rozumnej gospodarce zabezpieczono kapitał w materiałach, surowcach i materiałach pomocniczych, przeprowadzono szereg inwestycyj przemysłowych, a także majątych na względzie dobro wychowanków oraz rozszerzono internat, warsztaty itp. Zakład stanął na realnych podstawach, które zapewniają wychowankom nawet w obecnych ciężkich czasach odpowiednie pomieszczenie i wyżywienie oraz warunki pracy — wreszcie samowystarczalność zakładu, stanowiącą odciążenie społeczeństwa.

Dział stolarski, zatrudniając 38 pracowników, wykonał cały szereg robót jak urządzenia monterskie, warsztaty, remonty, roboty stolarskie dla wojska, w domach kolejowych, dla kina, Opieki Społecznej itp. Znaczne wyniki pracy wykazał oddział maszynowy; kierownictwo przeprowadziło eksperyment zawierając indywidualne umowy akordowe, co zachęciło głuchoniemych do wydatniejszej pracy, przysparzając zyski i pracownikowi i zakładowi.

Warsztat krawiecki zatrudniający 34 pracowników miał 1144 zamówień, a na rok 1943 ma już wypełnione zamówienia do lipca. Uznanie klienteli lwowskiej za staranne wykonania są najlepszym dowodem wartości prac tego działu i fachowości jego kierownictwa.

Internat i kuchnia są prowadzone wzorowo i dają wychowankom to wszystko, co dzisiaj przy ograniczonych możliwościach można uzyskać, tj. czyste, higieniczne pomieszczenia, pożywny, dostateczny wikt i wyrozumiałą troskliwą opiekę.

Zakład pracuje i wychodzi zwycięsko z każdej trudności; zatwierdzona przez władze szkoła zawodowa na ramach zakładu rozpoczęła naukę z dniem 15-go bm.

Ograniczenie wyrobu mebli

KRAKÓW, 20. 1. — Jak już donosiliśmy, z polecenia Głównego Wydziału Gospodarki zostało utworzone w Grupie Gospodarczej Przemysłu drzewnego i papierniczego zrzeszenie zawodowe wytwórców mebli. Obecnie na podstawie wydanych wskazówek członkowie zrzeszenia otrzymali instrukcje wprowadzające ograniczenie wyrobu mebli.

Wytwórnie mebli, które nie otrzymały do tej chwili wspomnianego polecenia, winny zgłosić to niezwłocznie do zrzeszenia zawodowego wytwórców mebli Grupa Gospodarcza Przemysłu drzewnego. W wypadkach wykroczeń powoływanie się na nieznajomość poleceń nie może być uznane za usprawiedliwienie.

A la minute

Zbyszek i Gwizd

Blada twarz nie zna głębokiej dżungli Kampów i na pewno nie wie, co to jest Amazonka. Blada twarz popełnia co dzień dużo błędów i nie wie, że Duch Puszczy jest zaprzyjaźniony z „Bawolim Ogonem" i bedzie się patrzył przez palce, jak potężny wojownik weźmie jaką konfiturę ze słoika, albo da bladej twarzy do obgryzienia jaką kość, której arary latające bezprawnie w ostępach dżungli.

Blada twarz miała najpoczciwszą, najczarniejszą na świecie, kudłatą mordę, z której lśniły wspaniałe, mądre, jak diamenty czarne oczy; siedziała naprzeciw „potężnego wojownika", który przykucnął sposobem indyjskim na wysokiej trawie w sadzie zwanym dżunglą i potrząsał groźnie tomahawkiem kombinowanym ze starej zrudziałej szczotki. Na głowie „Bawolego Ogona" chwiały się pióra z ogonów indyków zwanych szumnie ararami, wyrwane przemocą w czasie walki potężnego wojownika z wielkim indykiem, który zawsze czatował na „Bawoli Ogon" za węgłem domu.

Blada twarz nic nie rozumiała z długiego przemówienia potężnego wojownika, ale na wszelki wypadek zmiatała tędy i z powrotem trawę ogonem czując intuicyjnie, że tu nie ma mowy o naganie, gdyż takowa „Bawoli Ogon" wypowiada głosem grzmiącym i w niskiej tonacji, a obecnie jest to narada wojenna przed jakąś nową wyprawą. W istocie, wielki wojownik oprócz tomahawka, był uzbrojony w patyk, który wydawał trawdziwy huk w pożyciu domowym był nazywany flobertem, a oprócz tego jako oznaka grozy, miał przewieszony na fajurze, przez rodzinę zwaną nosem, żywne kolorowe kółka, a z ramion zwisał mu płaszcz ze starej czerwonej kołdry, oraz łuk i zapas strzał zwązany sznurkiem. Dekoracje te znała blada twarz zwana na codzień Gwizdem.

„Bawoli Ogon" obszedł na palcach dom dookoła i węszył, czy przypadkiem Duch Puszczy, który miał dziwne chimery zakazywania wypraw, nie ukaże się, ale przez okno zobaczył, że duch puszczy smażył konfitury wydawał dyspozycje innym duchom, co wróżyło odwrócenie uwagi od potężnego wojownika na dłuższy czas.

Gwizd szczeknął parę razy, gdyż dławił się z rozkoszy na myśl tym, że znów pójdzie ze Zbyszkiem w pachnącą otchłań lasu i będzie mógł zanurzyć łeb w mokrych liściach trawach zreou. Potężny wojownik dał mu potężnego klapsa, ale była to tylko przestroga zanim wyjdą z zagrożonych rewirów, a potem — otwierała się przed nimi kwitnąca toń łąki, a dalej wypalone słońcem przedlesie, długa wyciągnięta linia lasu i zrąb.

Buszowali godzinami bez celu; pies i pan zamierali w bezruchu na widok płowe sarny wpatrując ej się bez lęku mgdalowymi oczyma w dwóch dziwnych wojowników których serca biły głośno, jak dzwony, pies i pan urodzili odurzeni szałem przyrody, pokrzykiwań, pogwizdów i nieprzytomnie ławy słonecznej, w której stapiały się wszystkie rzeczy w szczere złoto. Po wielu godzinach wędrówki potężny wojownik wymował jakieś łaskoczące podniebienie drobiazgi, które zlasowal duchowi puszczy, dzieląc po kawałku i podawał Gwizdowi.

W lesie byli cisi i niemi, gdy wszystko wokoło nich grało. Blada twarz kładła swój czarny łeb na kolanach wielkiego wojownika i tak trwali godzinami w niemym rozmodleniu nie umiejąc wyrazić swoich uczuć, ani stłumić radosnego bełkotu swoich serc.

Po latach wielki wojownik w ulańskim mundurze żegnał się z bladą twarzą i wstrzymywał łzy, które cisnęły się przemocą, jak wówczas, gdy się wstydził w niezbadaną tajemnicę życia lasu. Przyjaciele żegnali się, a oczy ich zapytywały wzajemnie — czy się jeszcze kiedyś zobaczą.

Bimbam.

Plotki o pogodzie

Za moich młodych lat miałem bardzo miłą przyjaciółkę. Nazywała się Anastazja. Przesiadywała ta moja przyjaciółka całymi dniami w dużym szklanym słoju, wyścielonym mchem i czasami tak się w nim zagrzebała, że trudno ją było odróżnić od tła rośliny. Bo żabka była zielona tym pięknym kolorem zieleni. Od czasu do czasu wlaziła na umieszczoną w słoiku drabinkę i wiedzieliśmy wszyscy, że jeżeli Anastazja siedzi sobie spokojnie na samym „wierzchołku drabinki i rozgląda się dokoła ślicznymi, wesołymi oczkami, to — pogoda na jutro murowana. Więc nazajutrz wybieraliśmy się całą paczką na wycieczkę.

Ale Anastazja miała swoje humory. Bo niejednokrotnie wracaliśmy z wycieczki przemoczeni do nitki. Przepowiednia pogody, budowana na wyczuciu jej przez żabę, okazywała się więc, mimo odwiecznych w nią wierzeń ludu, fałszywą.

A jednak jest rzeczą dowiedzioną, że niektóre zwierzęta są wrażliwe na zmianę pogody i wyczuwają ją. Mógłby opowiedzieć coś o tym każdy badacz przyrody lub wieśniak, który mieszkając na wsi ma z nią ustawiczny kontakt. Najlepszymi wieszczami zmian pogody są wśród zwierząt pająki, jaskółki i górskie owce.

Pająki, wyczuwając zmianę w atmosferze, pozostawiają swe misternie tkane sieci i ulokowują się w jakimś zabezpieczonym od niepogody miejscu. O ile ktoś zaobserwuje ten fakt, może być pewnym zmiany aury.

Owce górskie, w czasie pięknej pogody lubią się paść na wysoko położonych miejscach, a w razie zapowiadającej się zmiany na gorsze, przenoszą się natychmiast na pastwiska nizinne. To wyczucie u owiec zmiany pogody występuje wtedy, kiedy człowiekowi nie przychodzi ono nawet przez myśl. Zdaje się, że sygnalizuje je zwierzęciu jego długi włos który pod wpływem występującej w powietrzu przed burzą zmiany temperatury, wilgotnieje. Ta wilgoć jest dla człowieka nieodczuwalna. Mógłby ją jedynie zmierzyć odpowiednio wrażliwym instrumentem.

Przepowiednie pogody, jakich nam udzielają jaskółki, są znowuż innego rodzaju. W czasie pięknej pogody jaskółki latają w powietrzu wysoko. Przed zmianą jej — wprost odwrotnie — bardzo nisko. Dlaczego? Otóż powoduje nimi potrzeba szukania sobie pożywienia. Owady, przy niskim ciśnieniu powietrza, co w większości wypadków jest zwiastunem zmiany, trzymają się bardzo blisko ziemi. A więc w poszukiwaniu owadów, jako pożywienia, jaskółki zniżają swój lot.

Znanym ogólnie jest zjawisko, że ptaki przestają śpiewać, czując zbliżającą się burzę.

Wydawałoby się więc, że spośród zwierząt wyczucia w tym kierunku ptaków są prawie, że pewnikiem. Tymczasem nie zawsze. Nie wyczuły np. wczesnej i ostrej zimy roku 1931. Chmary jaskółek przepłaciły to życiem.

Jakże przedstawia się sprawa wyczuwania temperatury przez ludzi? Otóż niektórzy ludzie wyczuwają rzeczywiście zmianę wtedy już kiedy ich normalni bliźni nie mają o tym te-macie nic do powiedzenia. Istotne przyczyny tych odosobnionych zresztą wypadków nie są całkowicie wyjaśnione. Ale z pewnością jakiegoś pięknego dnia wytłumaczy nam je nauka. Dlaczegoż to wrażliwy człowiek nie miałby reagować na wahania się ciśnienia powietrza. Każdy lekarz zresztą wie o tym, że pomiedzy zmianą pogody z jednej strony, a ciśnieniem krwi i czynnością serca z drugiej istnieje ścisły związek. Ale nawet całkiem normalni ludzie w świetnym stanie zdrowia mogą wskutek złego stanu pogody być zupełnie wytrąceni ze swego zwykłego stanu nerwowego.

Przepowiednie pogody związane są z całym szeregiem przesądów. Wieśniacy wierzą np., że jeżeli na św. Medarda pada deszcz, to pewnikiem będzie lało przez 40 dni. Zresztą w różnych okolicach zabobony te przechodzą różne wariacje tematu.

Tak samo wiemy wszyscy, jak bardzo rozpowszechnionym jest mniemanie, że wraz ze zmianą księżyca następuje zmiana pogody. Ponieważ zwolennicy tego poglądu nie upierają się przy tym, że pogoda musi się zmienić akuratnie w tym dniu, tylko dwa lub trzy dni przedtem lub potem, więc wierzenie ludzkie triumfuje. Jak często triumfuje nad rozumem zabobon. Zabobon stary, tak stary, jak sięga pamięć ludzka. Jest nam wygodnie zresztą weń wierzyć. Bo miło spodziewać się, że po padającym przez szereg dni kapuśniaczku zaświeci nam znowu ciepłe słonko.

M. P.

LESZEK MAJEWSKI

Jezusek osamotniony

Gdy wracam z pracy do domu
przez ciemną, krętą uliczkę,
mijam nieznaną nikomu
złocisto-modrą kapliczkę.

Mieszka tam mały Jezusek
ze swą Mateńką Maryją;
na półce krytej obrusem,
zwiędłe badyle się wiją.

Czasem — dlaczego, sam nie wiem,
ot, z ciekawości ukrytej —
stanąwszy cicho za drzewem,
słyszę jak Jezus się pyta:

— Mamusiu! czemu tak rzadko
ludzie tu do nas przychodzą,
pewnie nie mają już kwiatów,
bo Zima płacze przy drodze?

— Widzisz, synaczku mój złoty,
wojną zorana dziś gleba,
a ludzie myślą wciąż o tym,
skąd więcej wydostać chleba.

Spuściło główkę swą dziecię,
wiatr-psotnik czule ją muska...
Ludzie! wy ciągle nie wiecie,
z czym można przyjść do Jezuska?!

Dawniejsze białogłowy

nawet powietrze wprowadzały w... zachwyt

„Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas, Panie! — Snadź morowe powietrze było klęską nie lada, skoro w suplikacjach wyraz ten postawiono na pierwszym miejscu. Jakoż w samej rzeczy — gdzie się tylko ukazało, wnet tysiące ofiar ginęły pod jego zabójczym tchnieniem. Ostatni mór na przykład (r. 1769), przyniesiony na nasze ziemie przez wojska rosyjskie, dotknąwszy specjalnie wschodnie połacie, wyludnił zupełnie Bar, Międzyboż Zasław, Dubno, Gródek Podolski i Kamieniec. Ogólną liczbę ludzi zmarłych wówczas na zarazę morową obliczano na 200.000. Nic więc dziwnego, że kto żyw szukał ratunku w ucieczce; pierwsi dawali drapaka lekarze, przestrzegając: „To troje zwykło w ludziach powietrza wytracać: wnet daleko wyjść, uchodzić i nierychło wracać“.

Trudno się dziwić, że receptę taką uważano za najradykalniejszą i jedyną, skoro większość współczesnych lekarzy mór wyobrażała sobie jako jakąś nieuchwytną „mgłę gęstą“, „zaduch“, „jadowitą parę“ itp. Z takich pojęć wypływały więc rady ówczesnych medyków, np. żeby lekarz, znajdujący się u chorego, stał przy oknie, przez które wiatr przechodzi, lub żeby choremu wypuszczać krwi dużo, aby tą drogą zmniejszyć ilość zawartego w niej jadu.

Główną przyczynę moru upatrywano w gniewie bożym za grzechy ludzkie. Jeden tylko Śleszkowski, zacięty antysemita za czasów Augusta III, utrzymuje że Bóg zsyła „powietrze jako kara za protekcję okazywaną żydom przez szlachtę i magistraty“.

W domniemanych przyczynach astrologia grała także niepoślednią rolę.

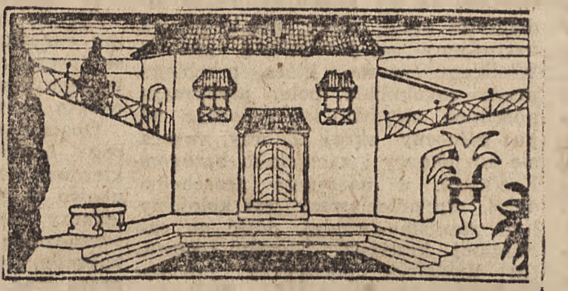
W ogóle uważano, że kobiety o wiele łatwiej ulegają zarażeniu powietrzem niż mężczyźni. Jako przyczynę tego wymieniano ciekawość niewieścią: „Białogłowy są zawsze sposobniejsze do... zachwycenia powietrza i z dyspozycji ciał ich i też ciekawości ich i biegania do kościołów.“ Znajdowano na to jednak radę: „Przeto najlepiej tę gadzinę z domu wysyłać, chceszli aby się nie zaraziła“.

Procent śmiertelności był tak znaczny, że niektórzy lekarze uważali wszelką pomoc za skazaną z góry na niepowodzenie. Trudno dziwić się ich bezradności zważywszy, że mimo zabiegów i badań świata lekarskiego różne epidemie, między innymi i mór, zbierały zawsze krwawe żniwo i to dość często — na przestrzeni od X do XVIII wieku zanotowano 110 epidemii bądź to tylko pewne okolice, bądź to całe wsie i miasta nawiedzające. Tak np. w 1788 r. pokazała się influenza, trwająca wprawdzie tylko miesiąc, zdążyła jednak przez ten czas dotknąć niemal trzecią część mieszkańców Polski.

My, na szczęście, nie potrzebujemy się obawiać morowego powietrza, dawno bowiem zostało ono już zamknięte w lamusie, a na inne epidemie współczesna medycyna ma skuteczne lekarstwa.

K. H.

Pod niebem dzisiejszej Grecji



II. Jesteśmy w teatrze greckim w Atenach. Nie ma on jednak nic wspólnego z naszymi wyobrażeniami o scenie w starożytnej Grecji. Nie jest teatrem pod gołym niebem ani teatrem-świątynią. Nie pamięta czasów Eurypidesa czy Arystofanesa. Jest to teatr prywatny. Właścicielka nazywa się Kotopuli, jakaś ciężka milionerka dzisiejszej Hellady. Urządziła sobie teatrzyk w pryncypalnej ulicy Aten w amerykańskim drapaczu chmur, zwanym „Rex-palais”. Budowla utrzymana w stylu powoczesnej plutokracji, fasada z betonu i szkła. Sam teatrzyk mieści się na którymś z licznych pięter drapacza chmur. Na miejsce dojeżdża się windą.

Jeździliście kiedy windą do teatru? Na pewno nie. A w dzisiejszej Helladzie jest to rzecz zwyczajna. Wnętrze tej sceny kameralnej jest równie zbytkowne jak cały gmach. Miękko tu i przytulnie, stiuki marmurowe, złociste zwierciadła, na parkiecie wygodne fotele. Wszędzie zbytek i szych, podobnie jak na ulicy co krok brud, żebractwo i tałałajstwo. Program na przedstawienie kosztuje 6 marek.

A repertuar? Nie przypomina niczym rodzimej tragedii czy komedii attyckiej. Nie zobaczymy tu ani Antygony Sofoklesa, ani Ptaków Arystofanesa. Repertuar jest nowoczesny. Dziś na afiszu: „Hanusia” G. Hauptmanna ku uczczeniu 80-lecia nestora pisarzy niemieckich. I dziwnie się słucha pod tutejszym niebem i w takim luksusowym otoczeniu tej przejmującej baśni poety niemieckiego o życiu pozagrobowym.

Wracamy do naszego pociągu. Wlecze on się dalej, przystanki na stacjach są nieskończenie długie. Aby skrócić nudę oczekiwania, podróżni odwiedzają się wzajemnie w odległych nawet wagonach wskakują do morza, aby zaczerpnąć orzeźwiającej kąpieli lub rozprostować kości w rozpalonym piasku.

Jak mały i zarazem jak wielki jest ten kraj! Ile wieków tradycji spoczywa na jego pasmach górskich, skałach i równinach.

Sunion. Ten przylądek to ostatnie pozdrowienie Attyki. W starożytności leżało tu miasteczko Sunium, sławne ze swych kopalni srebra i świątyni Pallady, z której resztki dochowały się do dziś. Kolumny tej świątyni wznoszą się 100 metrów ponad poziomem morza na twardej brunatnej skale. Błyszczą one w słońcu jak efektowne, białe zakończenie krajobrazu.

Świątynia była zapewne skromna i prosta w liniach. Nie sama budowla musiała czynić wrażenie na szeregach pątników helleńskich, ale jej cudowne otoczenie: święty gaj bogów, stroma skała i dolina. Do dziś dnia pozostało tu coś z obyczaju, że bogów należy czcić pod gołym niebem, sub Jove, jak mawiali Rzymianie.

Każda z świątyń helleńskich ma swój własny ton i kolor. Akropolis błyszczy barwami miodowymi, żółto-złotymi. Olympia wygląda jak stare, szare ze starości srebro. Korynt dominuje tonem ciemnego bronzu, świątynia w Eginie przypomina w kolorze starą debinę. Natomiast kolumny świątyni w Sunion są białe jak śnieg. Marmur, którego użyto do ich budowy, nie wytworzył żadnej patyny, pozostał takim jak był pierwotnie.

Zerwał się silny wiatr, niemal burza. Powietrze nie straciło oślepiającej jasności i czystości. Na niebieskiej toni morza pojawiają się smugi we wszystkich kolorach tęczy. Miliony białych grzebieni szeregami snują się po falach. Wiatr ostry huczy też pomiędzy kolumnami starożytnej świątyni, które stoją od wieków niewzruszone.

Przejrzystość powietrza wzorowa. Jest sucho i jasno. Z Sunionu widać wszystko na okół, szarzeją z dala zarysy Eginy, z Eginy dostrzegamy Partenon. Również z Akrokoryntu ogarnia się gołym okiem zarysy Partenonu i świątyni Dzeusa w Eginie, a dalej Parnas i Helikon, dalej znowuż Hymetos, a stamtąd wsławiony wiekową tradycją mitologiczną Olimp.

Jak mały i zarazem jak wielki jest ten kraik, który dziś Grecją nazywamy.

J. St.



Ejrene, bogini pokoju z dzieckiem Plutosa, bożka bogactwa.



Szczegół z Erechtejonu (świątyni Ateny) w Atenach.

...ro eśm ejesz się

Franciszek wybierał się gdzieś na wieczór. Chcąc się odpowiednio ubrać od stóp do głów, szukał swoich czarnych pończoch. Nie mogąc ich znaleźć, zrozpaczony przewrócił w szafie wszystko do góry nogami.

— Ach Helenko, Helenko! — zwraca się do żony.

— Cóż ci znowu brakuje?

— Nie ma w szafie ani jednej pary całych pończoch.

— Ach, przesadzasz.

— Wszystkie dziurawe.

— Ależ miej do mnie trochę zaufania, Franciszku!

— Zacerujesz je?

— To nie. Ale dam ci dobrą radę.

— Jakąż to radę?

— Włóż dwie pary, jedną na drugą. Dziury są przecież nie na tym samym miejscu.

* * *

Jaka jest różnica między rokiem 39-ym a 42-im?

— W roku 39-tym miałem numer kołnierzyka 42, a w roku 42 mam numer 39.

Na co przydać się może cytryna

Drogi to wprawdzie na dzisiejsze czasy i budżety owoc, ale nie niemożliwy w 100% do zdobycia i sporadycznego bodaj „zafundowania” go sobie. A jest to owoc, który może różne usługi oddać w domu. I tak:

Kto cierpi na miękkie krwawiące dziąsła, niech zamacza szmatkę w soku cytrynowym, lekko osolonym i naciera dziąsła. Zabieg ten tamuje krwawienie i wzmacnia dziąsła, czyniąc je odpornymi na choroby.

Palce sczerniałe od obierania jarzyn i owoców wyczyszczą się prawie zupełnie cytryną. Ponieważ jednak cytryna do takiego codziennego użytku jest za drogą, można użyć kwasku cytrynowego. Jeżeli kto ma kruche, łamliwe paznokcie, które ciągle się łamią i pękają, niech je naciera skórą wyciśniętej cytryny. Już po kilku dniach widać poprawę, a po dwóch tygodniach kruchość zupełnie zanika.

Przy silnym bólu głowy dobrze jest kłaść na czoło i skronie plasterki cytryny. Ponieważ cytryna gryzie skórę, należy wpierw czoło natrzeć wazeliną.

Gdy chcemy przy zaziębieniach wywołać poty, należy — jak powszechnie wiadomo, napić się gorące herbaty, do której wyciśnięto sok z pół lub nawet całej cytryny.

Kto cierpi na artretyzm, niech upiecze cytrynę w całości tak by była zupełnie miękka, następnie wyciśnięty z niej sok niech wymiesza z odrobiną soli i wypije. Lekarstwo to stosować przez kilka miesięcy.

Nie zapominajmy też o tym, że cytryna obfituje w zdrowotne witaminy i dlatego, zwłaszcza zimą, gdy brak jest świeżych jarzyn, a inne owoce są zbyt drogie, cytryna powinna mieć zastosowanie w naszym pożywieniu. Małym dzieciom dobrze jest dawać sok z marchwi i cytryny, ocukrzony do smaku.

Na przyszłość też zapamiętać należy, że chcąc, by ryż po ugotowaniu był sypki i biały należy w czasie gotowania wcisnąć do wody kilka kropli soku cytrynowego.

Artur Lorek

ŚWIECE
na kartki styczniowe S 37
wydaje
„CHEMPUNKT"
Zyblikiewicza 5. Tel. 263-65

POLECENIA GODNE FIRMY

W KSIĘGARNI ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18, — sprzedaż i kupno książek nowych okazyjnych antykwarycznych. — Grafika — sztychy 5855

SZEWSKIE PRZYBORY — pasty, świeki, materiały do reperacji obuwia ciepłe wkładki do obuwia Wysyłka za załączeniem pocztowym — S. Gryczyński — Warszawa — ulica Jasna 18, m. 20. 287

SZEWSKIE PRZYBORY materiały do reperacji obuwia i kaloszy wkładki ciepłe do obuwia Prowincja za zaliczeniem J. Szymański, Warszawa, Zielna 22—4 236

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowo wodociągowy Lwów ulica Piłsudskiego 19 Telefon 263 83 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe wodociągowe i centralnego ogrzewania

PORTRETY, zdjęcia artystyczne wykonuje Foto W. Benesz. ZOFII 2.

WIECZNE PIÓRA NAPRAWIA solidnie i tanio PRZYBYŁ MARIAN. PASAŻ HAUSMANA 8 6365

GALANTERIA METALOWA KOSMETYKA, PERFUMERIA ARTYKUŁY GOSPODARCZE, PRZYBORY SZEWSKIE POLECA we Lwowie i na prowincie B H WŁODZIMIERZA RUBLA Lwów OSSOLIŃSKICH 10 TELEFON nr 128—22 195

ABAŻURY Wytw. „Fox". Kraków ul Sławkowska 30 4563

KROJE NA MIARĘ — PRZEGLĄD ŻURNALI — PORADNIA MODY — Lwów CZARNIECKIEGO 8, m 1

ŻARNA dom i przemysłowe, płyty do wszelkich celów galanterię marmur. i alabastr., roboty cementar i budowlane, poleca T. Tyrowicz. Lwów ul. Piekarska 95. 6742

SZEWSKIE przybory po cenach hurtowych, poleca Centralna Składnica Szewska „ERA". Warszawa Hoża nr. 83, telefon 7-26-49. — Prowincja na zaliczeniem 240

ZEGARMISTRZOWSKIE I JUBILERSKIE naprawy fachowe przeprowadza firma JAN SELTENREICH, Lwów, PLAC HALICKI nr. 14. 305

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ NATYCHMIAST PÓŁBUCIKI brązowe nr. 43. Gaz. Lw. 6849

SPORTOWĄ KURTKĘ futrzaną nową lub w bardzo dobrym stanie kupię Tel. 224-65 od 8-13 i 16-18. ▼

SPRZEDAM nowy smoking na średniego, pierzynę, sukienkę taftową na wysoką, a czupłą oraz płótno szare na kombinezon lub płaszcz. — Grünestr. 29, II. piętro, mieszk. sześć od godz. 1—5. 7079

KUPIMY NATYCHMIAST 1 kocioł parowy, leżący, około 70 m. kw. powierzchni ogrzewalnej, nowy lub dobrze utrzymany oraz 1 dźwig do 1.000 kg. nośności na napęd ręczny lub prąd. Spieszne zgłoszenia uprasza Powiatowa Spółdzielnia Rolnicza Nowy Sącz, dystr. Kraków. 331

RAGLAN na wysokiego, ciepły bardzo dobry sprzedam. Kochanowskiego 75, m. 21, godz. 13—14 ▼

KUPIĘ meszty czarne 37, na podwójnych spodach Karpińskiego 9, m. 4.

PŁASZCZ damski zimowy sprzedam. 22. Stycznia 21, dolny dzwonek ▼

WALONKI 42, kuchenkę żelazną z lanym blatem, maszynę krawiecką Singera sprzeda: Skargi 2, m. 15.

KUPIĘ BERLACZE damskie 39—40, w dobrym stanie. Podać adres i cenę do Adm. Gaz. Lw. 6802

PRAWIDŁA do butów damskich nr. 39, 40 kupię. Oferty G. L. 6795:

SPRZEDAM lakierki 37 nowe, ulica Boczkowskiego 15, m. 8. 6796

FIRMA „Sprzęt Rybacki" — poleca w wielkim wyborze muszki na pstrągi i łososie. Wędziska klejone. Komplety żyłek i haczyków. Sieci i płótna rybackie. Warszawa. Smolna 18

KUPIĘ kilim większy mniejszy i dywan smyrneński. Gaz. Lw. 6801

PŁASZCZ zimowy męski na wysokiego sprzedam Wałowa 5, m. 7

KUPIĘ łóżeczko dziecięce oraz ceratkę. Listy Gaz. Lw. 6790:

DAMSKI płaszcz zimowy czarny — modny meszty damskie 37—8, damski płaszcz nieprzemakalny, ręka... sweterki bielizna zimowe dziewczęce sprzedam Nad Jarem 2, m. 12, g. 5—6

KUPIĘ nowe ubranie męskie rozmiar 44 Zgłoszenia w godzinach 10—16: Krasińskiego 1, m. 5 b. ▼

KUPIĘ trencz w dobrym stanie na wysokiego oraz półbuciki czarne 44 Zgłoszenia ul. Kętrzyńskiego 11 a — II. p., m. 37, lewe ofic. 6843

CZAPKĘ narciarską kupię Piekarska 28, mieszk. dwa ▼

KUPIĘ kuchenkę żelazną pokojową z bratrurą. Supińskiego 5, m. 7. ▼

KUPIĘ futro męskie sportowe kolor popielaty na wysokiego i tęgiego mężczyznę oraz patefon walizkowy dobrej marki, teczkę skórzaną dużą w dobrym stanie. Zgłoszenia zaraz: Lwów, ul. Zamarstynowska nr. 34; informacje u dozorcy. ▼

KUPIĘ zaraz dywan perski lub żywiecki, Listy Gaz. Lw. 6800

KUPIĘ welurowe kapelusze damskie Salon Mód, Mikołaja 8. 6832

SPRZEDAM nowy dywan strzyżony i kurtkę męską z barankami. Lwów, Piekarska 44, mieszk. 1, od 12—3.

SPRZEDAM 2 ubrania męskie granatowe i ciemno - popielate, marynarkę ciemną, trencz gabardynowy — wzrost 168, stan dobry. — półbuciki czarne boksowe i buty juchtowe nr. 39—40 nowe, bluzkę damską letnią. Hauke Bosaka 35, mieszkanie dwa — (boczna Jacka). 6776

SPRZEDAM stół bridge'owy, 4 fotele, 3 wkłady tapczanowe, — kołnierz breitschwanc, pończochy gazówki — Kazimierzowska 29, II. p., m. sześć.

SPRZEDAM wagę od 1 kg. do 500 kg., wagę stołową do 3 kg., 20 metr. szlauchu gumowego do hydrantu i jeden motor elektryczny 1½ km. 110 do 220. Lwów, Szkarpowa 2, m. 7.

SINGERA maszynę krytą sprzedam; Boguławskiego 16, mieszk. 1, koło remizy Pełczyńskiej. 6756

KUPIĘ elegancką jedwabną sukienkę (wzorzystą w kwiaty) na średnią — oraz skórki krymskie na czapkę i zarękawek. Listy Gaz. Lw. 6747

KUPIĘ kilka obrazów dobrych malarzy. Podać malarza, cenę do Adm Gaz. Lw. nr. 6745

KUPIĘ każdą ilość farby anilinowej i granat. Listy Gaz Lw. 6746

KUPIĘ zaraz kasę stalową ręczną. Listy Gaz. Lw. 6733

KUPIĘ kompletne nowoczesne urządzenie kuchenne (białe) ewentualnie sam kredens kuchenny. Gaz L. 6744

SPRZEDAM eleganckie sportowe futro męskie, ul. Milkowskiego dwa — II. piętro, mieszkanie 8. 6743

15 METR. KW. płytek kamiennych, zakupi firma Józef Gembala Zgłoszenia: Lwów. Zadwórzańska nr. 117 telefon nr. 129—06. 6728

SPRZEDAM maszynę krawiecką. — Gródecka 81, br. 8, mieszkanie 224, (Kolejowe domki). 6717

MASZYNKĘ SPIRYTUSOWĄ — lub PRIMUS w doskonałym stanie kupię zaraz. Zgłoszenia: Grunwaldzka dwa mieszk. pięć, popoł. 6730

SPRZEDAM futro damskie lossaki używane. Wiadomość Plac Bernardyński 15, m. 5, I. p. 6684

WYNAJMIEMY albo kupimy plac dla firmy budowlanej możliwie z zabudowaniem około 1000 metr. kw powierzchni. Pośrednictwo pożądane. Śniadeckich 2, Biuro budowlane. 6693

KUPIĘ uprząż na 1 albo 2 konie. Telefon nr. 127—20 6626

KUPIĘ ubranie pepitowe w dobrym gatunku i stanie. Gaz. Lw. 6661

KUPIĘ męskie koszule popelinowe nr. 38—39 w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Kanctowary, Sykstuska 1

KUPIĘ pocynowany kocioł dający się hermetycznie zamknąć o pojemności 100—250 litrów wraz z chłodnicą. Fabryka octu, — Lwów, — ulica Żółkiewska nr 181. 6668

KUPIĘ kuźnię lub narzędzia kowalskie — Oferty z podaniem ceny ul św. Zofii 5 mieszk. 8 6544

KUPIĘ zaraz maszynę Singera krytą w dobrym stanie. Sobieskiego 2: mieszkanie 12. 6428

WĘDKARSKI SPRZĘT KUPIĘ — Zgłosz. Sakramentek 32/1 6620

KUPIĘ zegar biurkowy bijący nowoczesny ewent. sam mechanizm, Sodowa 1, II. p. m. 6. 6404

SPRZEDAM krytą maszynę pierścieniową, stan pierwszorzędny, ulica Halicka 15, m. 8, III. p. 6754

KUPUJEMY za gotówkę: dywany — kilimy, makaty, obrazy, antyki wyroby artystyczne. Kauf - u. Verkauf Plac Mariacki 6/7. 6378

PIANINA, FORTEPIANY kupuję Nowacki. Piłsudskiego 17. 6418

OBRAZY kupię wybitnych polskich artystów Oferty Gaz. Lw. 5019

ZA OBRAZY ZNANYCH MALARZY POLSKICH PŁACI NAJWYŻSZE CENY KORZYŃSKI. — SKLEP Z OBRAZAMI SYKSTUSKA 13. 168

PŁYTY gramofonowe nawet najbardziej zużyte i połamane kupuję — płacę najwyższe ceny Sobieskiego 28 mieszkanie 9 II piętro ganek 5946

PATEFON „COLUMBIA" lub „HIS MASTERS VOICE" kupię natychmiast. CENA OBOJĘTNA — „FO FO RA". CHORĄŻCZYZNY 5

PELIKANA WIECZNE PIÓRA STALE KUPUJE SKLEP PRZYBORÓW KANCELARYJNYCH I MAKAR — LWÓW KOPERNIKA 16. 219



FILATELIŚCI! którzy jeszcze nie macie Cennika-katalogu 1943 znaczków polskich oraz Gubernatorstwa z artystycznymi fototablicami znaczków — nie czekajcie na wyczerpanie nakładu!!! Dotychczas sprzedaliśmy 2000 egzemplarzy Przekazem zł 12.—, za zaliczeniem zł. 14. —. Dołączamy na żądanie bezpłatny komplet innych cenników. Kupujemy stale wszelkie znaczki pocztowe. — Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, — Marszałkowska nr. 116. 33

INSTRUMENTY MUZYCZNE, przybory, PATEFONY, PŁYTY, kupuje „LIRA", Kopernika 10. 169

PRZYJDĘ do domu, kupię obrazy Listy Gaz. Lw nr. 6333

PŁYTY POŁAMANE (szmelc) kupuje „LIRA" KOPERNIKA 10 232

UWAGA! Sól jadalną białą i szarą dostawiamy w różnych kierunkach oraz ułatwiamy. Firma Jurkiewicz Rzeszów, Lwowska 19. 307

KUPIĘ SZAFĘ TRÓJDZIELNĄ, — KREDENS i TAPCZAN (ciemne) orzech kaukaski oraz ładny KILIM lub DYWAN, stan pierwszorzędny — Zgłosz. Gaz. Lwow. nr. 315

ALEKSANDROWIE POD WARSZAWĄ na linii Warszawa - Otwock — stacji kolejowej Falenica, firma Józef Adam Trubaczek sprzedaje na prawach wyłączności działki budowlane, zalesione po rewelacyjnej cenie zł 4 za metr. kw. Akty notarialne natychmiast przy jednoczesnym wydzieleniu do oddzielnej księgi. Warszawa, Al. Ujazdowskie 41: m 5 tel 8 65 16 i 8 08-99. 289

SPRZEDAM ścienny zegar. — Lwów ul. Marcina 24b m. 5, od 2—3. 316

MASZYNĘ DO PISANIA kupię — Zgłoszenia Kolektura Loterii Lwów, Ruska 18. Telefon 282—81. 301

KUPIĘ buty oficerskie nr. 44 lub 45 i rajtki na wysokiego. — Zgłoszenia Gaz. Lwowska nr. 186

ZAMKI BŁYSKAWICZNE, grzebienie metalowe. Sprzedaż fabryczna za zaliczeniem. B/H Kurowski Warszawa, pl. Napoleona 9. 235

DLA WAS DZIECI polecamy piękne książki: Baśnie Polskie z 10 ilustr. barwnymi oraz licznymi rysunkami w tekście w opr kart zł 40 — Bajdy krasnoludkowe z ilustracjami zł. 13 60. O Magdzie, kluskach i zegarach zł. 12.60 Idzie, idzie Barabuła zł 22 — Raz termometr zachorował zł. 8 50 Wesołe przygody zwierzątek zł. 2.— Klinika zwierząt złotych 2— MICHAŁ KOWALSKI — LWÓW LEGIONÓW 19. Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczeniem, po otrzymaniu zadatku. 218

ELEKTROKUCHENKI STANIAŁY FACHOWE NAPRAWY WSZELKIE ARTYKUŁY TECHNICZNE ELEKTRYCZNE DO SZYCIA: „TECHNO SERVICE" SYKSTUSKA 23 Lwów

SREBRO WSZELKIEGO RODZAJU kupuje JAN MIĘSOWICZ, zegarmistrz, Lwów, ul. SAPIEHY 25 175

SREBRO w każdej postaci i ilości — PŁACI NAJWYŻSZE CENY. JAN WOJTYCH, jubiler, Lwów, ulica AKADEMICKA 8 158

PIANINO lub fortepian kupię. Balonowa 1, m. 8. 6452

DENTYSTYCZNY LUT NAJLEPSZY tylko w firmie JAN WOJTYCH — Lwów, AKADEMICKA 8 157

AKCJE KUPIĘ Friedrichów pięć — mieszkanie trzy 54

SKUP Krakowska 8, kupuje, sprzedaje: dywany, kilimy, kryształy, — garderobę, bieliznę obuwie itp. 6100

KUPIĘ buty z cholewami nr. 41—42 Skup, Krakowska 8. 6101

PIANINO w dobrym stanie dobrej marki kupię. Listy G. L. 6634

FILATELIŚCI! Interesujący się na kietami całego świata i Polska, zgłaszajcie adresy do Biura Filatelistycznego A. C. Kamiński Warszawa — Marszałkowska 122 Cenniki na na kiety wysyłamy bezpłatnie 244

KUPIĘ wentylator kuchenny duży do motoru. Lwowskich Dzieci nr. 11.

POŃCZOCHY, skarpetki, stopy podszywam. Jedwabne pończochy, skarpetki wełniane sprzedam. Jacka 30, mieszkanie jeden. 6629

WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI i całe księgozbiory kupuje stale KSIĘGARNIA J. FOITIKA, Lwów Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 177

KUPIĘ DOM z ogrodem dwurodzinny, najchętniej w Nowym Zniesieniu lub parcelę ładną. — Zalesienie, ul. Kadynala Trąby 33. 6435

DOM PARTEROWY nowy, 3 pokoje kuchnia 1500 m. kw. ogrodu oraz sklep towarów żelaznych i przyborów fotograficznych z towarem z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania lub zamienię za dom w Stanisławowie, Kołomyi lub Lwowie. Pewne utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia R. Gerulak Stopnica przez Busko Rynek 18

SPRZEDAM futro prawie nowe selskiny oraz spód piżmaki. Kupię nowy kostium wiosenny damski. — wózek dziecięcy „Konkon" i półbuciki, nr 22 lub 23. Małeckiego 10, m. 4. 6946

SPRZEDAM czarny sarękawek, ulica Marka 12, m. pięć. ▼

KILIM może być uszkodzony, UBRANIE ciemne nowe 187, kupię. Kaspra Boczkowskiego 2, m. 9. 6943

KUPIĘ praktyczne ubranie na wyższego, szczupłego, stan i gatunek pierwszorzędny. Szczegółowe listy do Adm. Gaz. Lw. 6944

SPRZEDAM futro łapki breitschwancowe, raglan na niskiego. Skarbkowska 5, II. p., mieszk. 15. ▼

SPRZEDAM wannę blaszaną. Oglądać od 3.30—4.30, Chrzanowskiej 10, II. schody, mieszk 5 ▼

SPRZEDAM jesionkę męską, angielskie krawaty i przybory do golenia, zielone pokrycie na meble, buty robocze, budzik nowoczesny, złote pióro Kazimierzowska 29, II. p., m. 6.

KUPIĘ futro męskie tchórze na wysokiego, kołnierz wydra, lisa niebieskiego albo pelerynę, kołnierz krymski, pyjamę męską. Wszystko stan pierwszorzędny, ul. Koszarowa 30 — mieszkanie dwa 6950

FISHARMONIUM duże bardzo dobre smoking na wysokiego, sprzedam — ulica Gipsowa 8. 6880

LORNETA polowa Goertza do sprzedania. Wójtowska 12, mieszkanie 6: od godz. 1 do 3. 6962

SPRZEDAM raglan, marynarkę. — rajtki angielskie, meszty nr. 35—36, kapelusz welurowy brązowy, Hołówki nr. 10 a, II. p., m. pięć. ▼

SPRZEDAM damski kostium angielski zielony i pepita, płaszcz zimowy i wiosenny, sukienkę, torebkę dużą skórzaną, czółenka granatowe 37 puderniczkę, kołnierz breitschwancowy. Kazimierzowska 20, II. p., m. 6

KUPIĘ KRYMKĘ lub breitschwance Stan pierwszorzędny. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr. 6959

SPRZEDAM boty, filc bordo nr. 38, w dobrym stanie, ul. Rzeźbiarska 1a II. p., ganek, na lewo. 6882

KUPIĘ czółenka czarne na słupku nr. 38, nowe lub mało używane — Sprzedam sukienkę wełnianą. Lwów Częstochowska 36, m. 1. ▼

DO sprzedania marynarka w pierwszorzędnym stanie, białego materiału, skarpety męskie grube wełniane do butów oraz kurtka Długosza nr. 38, w podwórzu na lewo, drzwi 5

KUPIĘ buty oficerskie damskie — nr. 38, rajtki i bluzę sportową na 18 letniego, SPRZEDAM śniegowce damskie nr. 38 i meszty „Bally" 38, prawie nieużywane. Gaz. Lw 851

SPRZEDAM dwa gazowe piecyki i kuchenkę. Bernsteina 7, m. sześć. ▼

SZELKI gumowe, ciepłe SZALIKI w sklepie J MALINOWSKIEGO — BATOREGO nr. 6. 222

LATARKI ELEKTRYCZNE płaskie. Galanteria. Lwów. BATOREGO 6

KUPIĘ kostium letni dla panienki: Mączna 24, mieszk. 1. 6842

PAPIER DO ZACIEMNIANIA JAN MALINOWSKI, Lwów, Batorego 6.

PIANINO, FORTEPIAN krzyżowy, kupię. (Może być podniszczony). Listy Gaz. Lw. nr. 6877

KUPIĘ suknię damską na średnią, elegancką, nową lub w bardzo dobrym stanie, nie czarną. św. Zofii cztery, mieszk. trzy. ▼

SPRZEDAM dwa ubrania popielate bielskie na tęgiego, niskiego i średniego Kupię bonżurkę i wózek Konkon. Szeptyckich 41, m. 4. ▼

ELEKTROLUX sprzedam. Listy do Adm Gaz. Lw 6826

KUPIĘ ostrego psa łańcuchowego — Jakubowski. Prowiantowa 5. 6827

SPRZEDAM złoty pierścionek z turkusem i medalionik Matki Boskiej Częstochowskiej. Zdrowie 6, I. p. — mieszkanie 4. ▼

FRAK kupię na średniego. Lwów — Wulecka 66, I. p., m. sześć. 6850

SPODNIE czarne kupię. Lwów, ul. Wulecka 66, I. p., m. 6. ▼

SPRZEDAM buty filcowe damskie, najlepszy materiał nr. 38, Krasickich 17, m. 8, w podwórzu. 6852

SPRZEDAM szafkę antyczną, biureczko, narzutę perską, biurko nowoczesne. Legionów 43, mieszkanie 10, od godz. 9—10. 6866

SPRZEDAM maszynę Singera dużą krawiecką i krytą. Rutowskiego 16; mieszkanie trzy 6823

SPRZEDAM palto granatowe, stan pierwszorzędny, półbuciki nr. 36 — ul. Józefa 3, m. sześć. 6847

SPRZEDAM lustro wielkie 100x140, nowe ubranie frakowe luksusowe — obrus biały niebieskim jedwabiem haftowany, materace luksusowe rozharowe. Zadwórzańska 36, mieszkania 6, od 12—3. ▼

DO sprzedania damskie buty z cholewami nr. 38. Wiadomość Barska 6, m. 12, od godz. 14. ▼

SPRZĘT RYBACKI pełne komplety haczyków, żyłek, wędziska bambusowe, płótna rybackie w wielkim wyborze. Cenniki wysyłamy. Prowincja za zaliczenime. Warszawa, Próżna nr. 10, inż. S.korski. 335

SZEWSKIE i RYMARSKIE artykuły dodatki kamasznicze, zamki do teczek okucia walizkowe, kleje, ochraniacze itp. Cenniki wysyłamy. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa, Próżna 10 inż. Sikorski. 337

SPRZEDAM używaną kurtkę podszytą futrem czarnem na średniego oraz zegarek „Roskopf". Zamojskiego 18, mieszkanie jeden. 6865

SPRZEDAM suknię koronkową czarną, smoking. Supińskiego 28, mieszkanie 8, tylko 3—5 ▼

SPRZEDAM sanki małe w dobrym stanie. Listopada 17, m. 11. ▼

SZAFY, tapczan, łóżeczka dziecinne, stoły rysunkowe, kredensy, urządzenia kuchenne poleca Sklep meblowy, Tokarzewskiego 58. 6875

JADALNIA, urządzenia kuchenne — szafy, kredensy, łóżeczka dziecinne, szafa trójdzielna, stoły, krzesła ibiurka, poleca Sklep meblowy, Lwów ul Rutowskiego 20. 6876

KUPIĘ UBRANIE, stan pierwszorzędny, wzrost 172. Wiadomość Małeckiego 10, II. piętro. ▼

SKANDYNAWY 42 z kiszką lub bez SZKOTY nowe lub używane kupię natychmiast. Dobrze zapłacę. Oferty Gaz. Lw nr. 6871

FUTRO podróżne brązowe niedźwiedzie, buty 41, pończewki, gazówki — garnitur wódczany, czajnik, sprzedam. Małeckiego 6, mieszkanie 7 — od 3—6, boczna - Zimorowicza. 6896

JESIONOWĄ bieliźniarkę kupię. — Wiadomość: Kordeckiego nr. 12 a — I. p., mieszk. 9 6894

CZAPKĘ z krymskich baranków w dobrym stanie sprzedam. Lwowskich Dzieci 8, mieszk. 9. ▼

SPRZEDAM patefon skrzynkowy His Master Vois, wzmacniacz dwulampowy i ubranie na średniego. Lwów, ul. Neckiego 11, III. p., mieszk. 22; boczna Źródlanej. ▼

SPRZEDAM piecyk żelazny. Sobińskiego 10, m. 10. ▼

SPRZEDAM okazyjnie ciemne futro męskie, spód barany. Zadwórzańska nr. 130, parter. ▼

KUPIĘ maszynę do pisania najchętniej Portable. Oferty z ceną Koszarowa 20, m 10, Biuro budowlane. ▼

FORTEPIAN krótki, czarny sprzedam, w dobre ręce wypożyczę albo zamienię. Zgłoszenia: Lenartowicza nr. 5, II. p., Herman, popoł. 6912

KUPIĘ buciki nr. 32. SPRZEDAM piecyk żelazny szamotowy „Premier" Ossolińskich 12, m. 3, od 11—13. ▼

ZESPÓŁ orkiestralny dobrze zapłaci za krótki fortepian i akordeon. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia ul. Krasickich 7, I. p., m. 7. 6911

KUPIĘ średnią teczkę i większy szaflik drewniany. Lwów, Ossolińskich sześć, sklep. ▼

SPRZEDAM buty oficerskie z prawidłami 41 43 Dwernickiego 11 a — mieszkanie jeden

Artykuły gospodarcze
poleca firma
Słobodzian Roman
Lwów, Krakowska 17
Tel. 236-71

SPRZEDAM dużą lalkę zamykającą oczy, biały obrus oraz wzmacniacz o wielkiej sile głosu, ręcznik wyszywany. Sakramentek 3, drugie podwórze, mieszkanie 15. ▼

RZEPAKU i słonecznika kupię kilka kila. — Wiadomość: Krasickich 14; mieszkanie 17.

SPRZEDAM swetery damskie, męskie, rękawiczki wełniane, rajtuzki; Krasickich 14, m. 17, oficyny. ▼

KOC velour ewent. na płaszcz sprzedam. Sapiehy 5, m. 3, od 2—5 pop.

ŚNIEGOWCE nieużywane nr. 35 — zamienię, wielkość 37. Gaz. L. 6941:

PIEC kaflowy przenośny lub żelazny szamotowy oraz buty wielkość 44-45, kupię. Listy Gaz. Lw. 6942:

KUPIĘ akcje 4 i 4½ proc. b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii we Lwowie. Gaz. Lw. 6932:

SPRZEDAM damski płaszcz brązowy podbity selskinem w bardzo dobrym stanie. Oglądać: Zielona 11 B, m. 12

KUPIĘ damski płaszcz na futrze bobrowym lub piżmaki, nowy, bądź w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Zielona 11 B, m. 12. ▼

BUTY 41, ubranie, palto, spodnie — sprzedam. Zofii 42, mieszk. jeden. ▼

FUTRO, spód bibrole okazyjnie sprzedam. Berezowski, Zyblikiewicza 1. 37

SPRZEDAM elegancki płaszcz na średnią, zimowy. KUPIĘ pianino. — Kazimierzowska 18 m. 2, od 4—6 ▼

KUPIĘ fortepian lub pianino, tapczan, fotele niskie (leniwce) wszystko w dobrym gatunku. Listy do Adm. Gazety Lwowskiej nr. 6971

CELULOID MLECZNY grubości od 0.7 mm do 2 mm nawet w małej ilości oraz KOŁNIERZ KANGUROWY lub inny kupię — dobrze zapłacę Grottgera 10 mieszk. 6 6973

FORTEPIAN króciutki krzyżowy — pierwszorzędnej marki sprzedam okazyjnie. Grottgera 10 m. 6. 6974

SPRZEDAM: Szafę jasną, dwa łóżka białe drewniane z siatkami, nachtkastliki, bieliźniarkę, trymutkę, łóżko blaszane ze siatką, szafę ciemną, — krzesła, stół jasny i kuchenny większy, szafkę na książki, łóżko żelazne ze siatką. Kochanowskiego 12, II p. wejście przez ganek na prawo. ▼

SPRZEDAM kurtkę zimową podbitą, duże lustro, łóżko żelazne siatkowe, wannę dużą i małą. Kopcowa 14, m. 8, oglądać od godz. 10—13 ▼

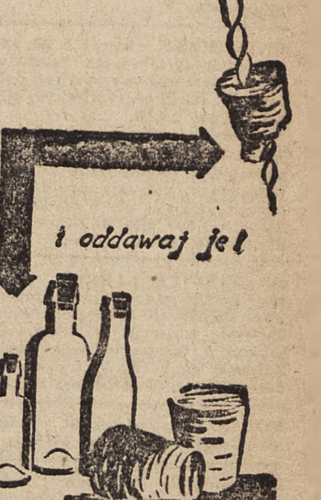
KUPIĘ aparat radiowy kilkulamp. w dobrym stanie. Wiadomość: Lwów ul. Długosza 26 mieszk. 9 6964

SPRZEDAM futro eleganckie, ubranie, raglan, kapelusz welurowy, czarny damski zimowy płaszcz i letni kostium. KUPIĘ wagę stołową, spodnie wizytowe, linoleum, chodnik. Wiadomość Akademicka 26, pralnia. 6965

KUPIĘ lisa niebieskiego pierwszorzędny stan. Plac Bema 7, m. 2 ▼

SPRZEDAM nowe walonki męskie. Zgłosz. Gaz. Lwow. nr. 6968 ▼

Zbieraj zużyte korki



Będą z tego korki nowe

† ś. p. WŁADYSŁAW CZABANOWSKI, emer. urzędnik Generalnej Prokuratorii, zasnął w Panu, zaopatrzony Św. Sakramentami, dnia 18. stycznia 1943, przeżywszy lat 59. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 21. stycznia 1943 r., o godz. 15-tej popoł. z Krypty OO. Reformatów — na cmentarz Janowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych i Znajomych w smutku pogrążeni: Żona, Dzieci, Siotra i Rodzina.

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. adwokata STANISŁAWA GRZESIKA, odbędzie się MSZA ŚW. w kościele OO. Bernardynów o godzinie 9. rano, dnia 28. stycznia 1943, na którą zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół, Żona i Córka. v

† MSZA ŚW. za duszę ś. p. JÓZEFY PAUCZYŃSKIEJ — zmarłej dnia 23. stycznia 1942 w Siemianówce, odbędzie się w kościele parafialnym Św. Elżbiety we Lwowie dnia 23. stycznia 1943 r., o godzinie 6-tej rano, na którą zaprasza wszystkich Krewnych i Znajomych stroskany Mąż i rodzina. 7002

POMOC LEKARSKA

DR MED. H. DŁUGOSZOWSKA — specjalistka chorób dziecięcych — po przerwie wznowiła praktykę — ordynuje 9—12 i 3—7 Kazimierzowska 12 trzecie piętro. 16075

WOLNE POSADY

KILKASET wyszkolonych mężczyzn zatrudniliśmy już we fabrykach Rzeszy a potrzebujemy nowych uczniów Mężczyźni i chłopcy w wieku 17—45 lat, którzy mają ochotę przeszkolić się w krótkim czasie by później otrzymać dobrze płatną pracę w niemieckich fabrykach lotniczych zechcą zgłosić się w Biurze Informacyjnym Lwów, Adolf Hitler Ring 11, telef 291 20. Godz przyjęć od 9—19, w niedzielę od 10—13 Warsztaty Wyszkoleniowe Min. Lotnictwa Lwów—Kraków. 84

POSZUKUJEMY ARCHITEKTĘ do budów ziemnych i lądowych, jakoteż SZOFERA z prawem jazdy na wóz osobowy i ciężarowy Dobre wynagrodzenie i Zusatz. Znajomość języka niemieckiego pożądana. „Morag" ul Chrzanowskiej sześć. 269

MURARZY, CIEŚLI, STOLARZY, — ZDUNI, MONTERZY INSTALACYJ WODOCIĄGOWYCH, elektromechanicy, robotnicy kwalifikowani budowlani zgłaszajcie się na wyjazd. — ZAPEWNIAMY PIERWSZORZĘDNE — KOMPLETNE UTRZYMANIE, MIESZKANIE I WYSOKIE WYNAGRODZENIE Firma Inż. E. Piśmieński. Lwów, Fürstenstrasse (Leona Sapiehy) 18, II. p. 825

INSTYTUT dla robót rolnych i stosowania maszyn rolniczych „Rolniczego Zakładu Badawczego" Gen Gub. w Puławach, poszukuje od zaraz względnie później 2 DYPLOMOWANYCH ROLNIKÓW dla przeprowadzenia badań techniki pracy. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Panowie z praktycznym wyszkoleniem i dłuższą praktyką — mają pierwszeństwo. 839

PRZYJMIEMY: Stenotypistki i maszynistki, wymagana dokładna znajomość języka niemieckiego. Zgłaszać się w Personalnym Oddziale Lwów, ul. Wulecka cztery. 842

ŚLUSARZY NA DOBRYCH WARUNKACH, POSZUKUJE BUDOWA CHŁODNI, — LWÓW, — ulica IDZIKOWSKIEGO. 6834

POTRZEBNI NATYCHMIAST 2 posłańcy. Zgłoszenia: Skład obrazów, Plac Mariacki dwa. 6798

PRZYJMĘ STAŁĄ SŁUŻĄCĘ Polkę ze świadectwami, Bernsteina 5, m. 1.

RUTYNOWANĄ, zwinną pomocnicę domową do 4 pokoi, natychmiast poszukuję. Zgłaszać się Potockiego 24, mieszkanie 11. 6769

ENERGICZNY kierownik dla naszego oddziału transportu, poszukiwany. Język niemiecki wymagany. Zgłoszenia: V. H. B. — Lwów, — Strasse der Polizei nr. 2. 6689

ENERGICZNY fachowiec do naszych warsztatów stelmachskich i kuźni — natychmiast poszukiwany. Język niemiecki pożądany ale niekonieczny. — Zgłoszenia: V. H. B. Lwów, Strasse der Polizei nr. 2. 6690

DO NASZYCH FABRYK we Lwowie, przyjmiemy: stolarzy, pracowników stolarskich i robotników niefachowych, mężczyzn i kobiety. Obiady w kuchni fabrycznej zapewnione — Zgłaszać się V. H. B Lwów, Strasse der Polizei 2 (Jagiellońska 2, III. p.)

NOTARIAT poszukuje referenta spadkowego Gaz. Lw. 6662

DO wielkich Zakładów Przemysłowych na Górnym Śląsku, poszukujemy na dogodnych warunkach pracowników. Kompletne utrzymanie oraz schludne i ciepłe pomieszczenie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne Adolf Hitler Ring nr. 11. Telefon 291—20. 268

PRZYJMIEMY: robotników i robotnice, siły niekwalifikowane. Zgłaszać się: Personalny Oddział Wulecka 4.

PRZYJMIEMY: strażaków, konduktorów, konduktorki, portierów. Zgłaszać się: Oddział Personalny Lwów, ul. Wulecka nr. 4. 846

CHŁOPAK intel. do biura jako goniec potrzebny. Zgłoszenia: Breitegasse 15, m. 8, godz. 15—16. 6715

CHŁOPCA DO NAUKI przyjmie zakład instalacyjny gazowo-wodociągowy Lwów, Piłsudskiego 19, tel. 263-83

BIEGŁA STENOTYPISTKA niemieckiej korespondencji, obeznana w innych pracach biurowych, poszukiwana jest przez Chemiczną fabrykę. — Listy Adm. Gaz. Lw. 6170

LEKARZ poszukuje młodej Polki na prowincję do pomocy domowej. Oferty z podaniem adresu Gaz. Lw. 6878:

SZOFER na wóz osobowy Mercedes i Opel poszukiwany do natychmiastowego objęcia pracy. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Listy do Adm. Gaz. Lw. 352:

POTRZEBNI murarze, stolarze, ślusarze, robotnicy. Dobre warunki. Natychmiastowe zgłoszenia: Bauunternehmung Hans Schlaadt, Lwów — Siegfriedstrasse 23. 6952

PRZYJMIEMY KILKA NIEWIAST w wieku od lat 18 do 35, uzdolnionych do prac precyzyjno - mechanicznych. Metrawatt A. G. Zweigwerk Lwów, ul. Obmińskiego 16. 6345

PRZYJMIEMY: malarzy szyldowych. Zgłaszać się: Oddział Personalny — Wulecka nr. 4. 844

SPRZĄTACZKA poszukiwana 2 razy tygodniowo. Pełczyńska 29, m. 6. v

POMOCNIKÓW i murarzy za dobrym wynagrodzeniem przyjmie — Przedsiębiorstwo budowlane Junk & Co., Lwów, Schillerstrasse 37. 6824

SZOFERA do ciężarówki i osobowego wozu przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo budowlane Jung & Co., Lwów Schillerstrasse 37. v

POSZUKUJĘ intel. młodej lub w średnim wieku do 8-letniej dziewczynki i do pomocy w gospodarstwie Tokarzewskiego 105, I. p., m. 7 v

DOPOMOGĘ materialnie niewieście do lat 30, za poświęcenie 3 razy w tygodniu po 2 godziny lekkiej pracy. Listy Gaz. Lw. 6909

PRZYJMĘ uczciwego kierownika do sklepu, artykuły gospodarcze. Listy Adm. Gaz. Lw. 6908

POTRZEBNY chłopak do wszystkiego. Sklep, Lwów, Ossolińskich sześć.

DOCHODZĄCĄ od 9-tej do 5-tej wieczór z gotowaniem i praniem, z dobremi referencjami przyjmę. Wikt całodzienny, wynagrodzenie według umowy. Grottgera 10 mieszk. 6 6972

ZGUBY

ZGUBIONO torebkę z dokumentami, fotografie; proszę uczciwego znalazcę o zwrot zdjęć i dokumentów za wynagrodzeniem, Podleśna Julia ul. Hoffmana 11, I. p., m. 12. 6722

ZGUBIONO we Lwowie dnia 18 I. 1943, Benützungsbescheining Ost nr 110604 6651

DNIA 17. stycznia zgubiono metrykę oraz dowody na nazwisko Rafalska Julia. Zwrot za wynagrodzeniem 6732

ZGUBIONO Ausweis nr. 16, wystawiony przez firmę — G. Witowski Be - und Verarbeitungsbetrieb für Obst und Gemüse, Lwów, Zamarstynowska 170, na nazwisko Jędrzejewski Stanisław, zamieszkały Lwów — Hołosko Wielkie v

ZGUBIONO Ausweis i Bescheinigung wydany przez Zakład czyszczenia miasta na nazwisko Rozalia Tabisz

ZGUBIONE dnia 16. stycznia 1943 r. Ausweis wydany przez HKP 547 oraz zaświadczenie nr. L 11089/7n wystawione przez niemiecką Komisję (Komission XVI. Sonderzug der Einwandererzentralstelle) na nazwisko Józef Godawski Znalazcę wynagrodzę — Lwów, ul. Koszarowa 21, m. 1 v

DNIA 18. b. m. o godz. 17,45, na przestrzeni Poczta Główna — Politechnika, zgubiono w tramwaju wzgl. na ulicy brązową torebkę damską zawierającą prócz pieniędzy firmowych oraz Ausweisu nr. 23, wydanego przez Distiktgesundheitskammer na nazwisko SZPETECKA Mieczysława, także kilka PAMIĄTKOWYCH drobiazgów. Uczciwego znalazcę proszę bardzo o zwrot choć części tych przedmiotów w sposób jaki uzna za stosowny. v

SKRADZIONO Ausweis i 2 legitymacje kolejowe ŻUK MICHAŁ, KONSTANTY i ANNA, Lewandówka ul. Łowiecka nr 19. v

ZGUBIONO paszport sowiecki, Bronisława Werner, Krupińskiego osiem

DNIA 16. stycznia 1943, — zgubiono Ausweis nr. 21 a, na nazwisko Michalina Pantoła, — wystawiony przez „Ostbahn". 6757

ZGUBIONO paszport sowiecki, książkę wojskową sowiecką oraz legitymację Arbeitsamtu na nazwisko Wincenty Podkowa, Stanisławów, ulica Adolf-Hitlerstr. 90. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez „Oberzahlmeister Heeresstandortverwaltung" Stanisławów na nazwisko Wnaszczyński Józef, Stanisławów ul. Malczewskiego trzy. v

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Zarząd Wschodniej Kolei we Lwowie, dokument zwolnienia wydany przez Urząd Pracy w Dessau oraz kartki żywnościowe. Wszystkie dokumenty opiewały na nazwisko Zawada Bronisława, zamieszkałej we Lwowie przy ul. Żeromskiego 12. 6869

ZGUBIONO KOŁNIERZ z lisa czarnego na przystanku tramwajowym obok Kawiarni Wiedeńskiej lub w jedynce; proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Łyczakowska 86, m. 11. v

DNIA 12. stycznia wieczorem, skradziono w tramwaju nr. 2 — torebkę z Ausweisem nr. 240 wydanym przez Masłosojuz, Meldekartę, metrykę ślubu, 4 kartki żywnościowe, paszport sowiecki. Proszę o zwrot tylko dokumentów za wynagrodzeniem na nazwisko Zofia Czich, Sobieskiego 9. v

DNIA 18. I. zgubiono dokumenty — Ausweis nr. 46/42, wydany przez Schulamt Lwów na nazwisko Bojko Kazimierz, metrykę ślubu oraz Bezugschein na skórę i wódkę na nazwisko Bojko Teodor: oddać za wynagrodzeniem: Bilińskich nr. 26 — II. p., mieszkanie 13. v

SKRADZIONO dokumenty, paszport i kartkę z Ubezpieczalni dnia 18. I. 1943 na nazwisko Jaśkiewicz Olga.

ZNALAZCY 1 rękawiczki włóczkowej, popielatej, obłamowanej skórką, z prawej ręki, dam 150 zł. za oddanie. Asnyka 3, m. 3. 7040

ZGUBIONO na dworcu kolejowym w Stanisławowie w dniu 21 grudnia 1942 r.: 1. paszport sowiecki, — 2. świadectwo pochodzenia aryjskiego wydane w Stanisławowie. 3. metrykę urodzenia, 4. Ausweis wydany przez Liegenschaft w Rożniatowie. Wszystkie te dokumenty opiewały na nazwisko Antonina Danuta Żakowicz. — Jednocześnie zgubiono metrykę ślubu wydaną przez Urząd parafialny w Stanisławowie na nazwisko Marie Müller. Wszystkie dokumenty unieważnia się, znalazcę prosi się o zwrot

ZGUBIONO Ausweis nr. 316, Szkoły Zawodowej na nazwisko Falkiewicz Janina, Łyczakowska 22. v

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko — Skoblicki Adam z firmy Zieiski i niemieckie poświadczenie z komisji (Zusatzy); — proszę o zwrot łaskawego znalazcy v

SKRADZIONO Ausweis nr. 1052, na nazwisko Janusz Szaniawski, wydany przez Heeresbauamt Lwów, z firmy Bauinstallation Unternehmen — Inż. Aleksander Fischer, Długosza 27

ZGUBIONO Ausweis nr. I/153, na nazwisko Hermann Józef, zamieszk. Sygniówka, Żytnia 2. v

ZGUBIONO w niedzielę książeczkę do modlenia. Oddać za wynagrodzeniem ul. Potockiego 68, II. piętro — Zarząd domów. v

NAUKA

LEKCJE PISANIA na maszynach (kurs niem., ukr.). STENOGRAFIA niem PRZEPISYWANIE pism niem. Romańska — ZYBLIKIEWICZA 5.

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształcą buchalterów i ich pomocników. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. — Ramowy Plan Kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje — znaczek 3 zł. 812

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY Prof. M. Lipiński. PLAC HALICKI SIEDEM, II. piętro. 67

NAUCZYCIELA gry na gitarze poszukuję. Listy Gaz. Lw. 6949:

NAUCZYCIELA konwersacji niemieckiej, dobrego poszukuję. Listy Adm. Gaz. Lw. 6948:

SZUKAM nauczyciela do dwóch większych chłopców, godziny wieczorne; Sukstuska 19, II. p., m. 10 v

NAUKA niemieckiego: Głęboka 18. Rezerwuj godziny na luty!!! Wpisy od dziś w godz. 12—3!!! v

DOBRY taniec, to kulturalna potrzeba. WIECZYSTY. Lwów, Kopernika nr. 16, oficyny. v

KTO mię wyuczy dokładnie buchalterii? Listy kierować do G. L. 6919:

SZUKAMY nauczyciela fortepianu dla początkujących; 6 godz. tygodniowo. Rutowskiego 24, m. 9. v

ROZMAITE

POWIELANIE, TŁUMACZENIA — PODANIA, przepisywanie na maszynie, BIURO TŁUMACZEŃ — Plac Akademicki 1, telefon 235—90

NIE smakowało Ci śniadanie dlatego bo nie było CZEKOLADOLU EMPE

AKUSZERKA Stojkowa, długoletnia prakt szpitalna, przyjmuje panie: Ormiańska dwa. 602



PIEKARNIA LUDWIKI BERLIK — Lwów, Lubieńska 105, — rejestruje kartki chlebowe w sklepach własnych ul. Lubieńska 105, ul. Mokłowskiego 4, ul. Kulparkowska 152 — wszystkich P. T. Konsumentów bez względu na miejsce zamieszkania. v

TANIO! „ARS" AKADEMICKA 15. TŁUMACZENIA (prawnicze, techniczne) podania. PRZEPISYWANIA na maszynie 68

WSZELKIE PRZEPISYWANIA na maszynie „REKORD" Wałowa 19.

KONC. BIURO Dra B GRIEGA — SYKSTUSKA 14, wykonuje: TŁUMACZENIA, PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE PODANIA — wszelkie prace prawnicze naukowo techniczne

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII, Lwów Zyblikiewicza 21 '8

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej TŁUMACZENIA PODANIA — wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, KOSZTORYSY techn BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

JASNOWIDZ - PSYCHOGRAFOLOG Mamott, mistrz przepowiedni tajemnic wydarzeń życiowych, daje prawdziwe wyjaśnienia i porady w wszelkich kwestjach. Odpowiedzi pisemne, podając datę urodzenia i pytania. — Wysyłka za zaliczeniem pocztowym Adres: Kraków — Adolf Hitlerplatz nr 46, m. 5 — Skrytka poczt. 474

AKUSZERKA Stasiów, przyjmuje panie. Samotna Szeptyckich 25

AKUSZERKA MARKOWSKA przyjmuje panie. Zyblikiewicza 39 5002

GUZIKÓW obciąganie Boimów 7 — (sklep). 6586

SREBRNYCH wyrobów naprawa i wykonanie. Czarnieckiego 2. 6425

AKUSZERKA M. Puchalowa, ulica Śnieżna 7, m 9, przyjmuje panie

GRAFOLOG - JASNOWIDZ MARTINI wnika w najgłębsze tainiki duszy ludzkiej. Udziela porad w najbardziej zawiłych sprawach. Odsłania tajemnicę przyszłości. Odnajduje osoby zaginione. Załączyć zdjęcie osoby zainteresowanej. Przyjmuje w dni powszednie od 10—1 i od 3—7. Zyblikiewicza 28, m. 4, parter na lewo. W niedzielę i święta — nie przyjmuje. 353

KTO zawiezie jedną osobę do Mościsk autem osobowym lub ciężarowym za sowitem wynagrodzeniem. Listy z podaniem warunków Gaz. Lw. 6967:

PODANIA NAJTANIEJ Głęboka 18

WRÓŻĘ z kart, z ręki, przyjdź, będziesz zadowoloną. Pełczyńska 12 — mieszkanie dziewięć. 6829

PRZYSTĄPIĘ jako wspólniczka do już istniejącego interesu. Listy do Adm Gaz. Lw 6823:

W STRYJU wydzierżawię lub sprzedam dom mieszkalny z zabudowaniami i sadem. Listy Gaz. Lw. 6816

ZNANA NIEWIDOMA wróżka przeprowadziła się. Przyjmuje obecnie — SUPIŃSKIEGO 25, mieszkanie 12. Odpowiada także listownie 821

SMOKING nowy na szczupłego wielkość 185, zamienię na ubranie w dobrym stanie ewent. dopłacę. Zgłoszenia: Sykstuska 67, m. 0. v

WYGRANA 7.566 zł. padła 9. stycznia 1943 w Kollekturze Loteryjnej Mikołaja Kassuby w Tarnopolu, ul Muzealna 8, na nr. 36, 77, 15. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. Ciągnienia każdej środy w Warszawie i każdej soboty w Krakowie v

ROBIĘ swetry według ostatnich modeli z żurnali i dostarczonego materiału. Również skarpetki, rękawiczki, Łyczakowska 63, m. 4. 6975

LOKALE

POSZUKUJĘ 3—4 pokojowe mieszkanie w ukr. - pol. dzielnicy Pośrednictwo wynagrodzę. Lwów, ul. Zyblikiewicza 18 „Imo". 6792

POKÓJ do wynajęcia. Wiadomość — Lipińska Janina, Lewandówka, ul. Komisarska osiem 6766

POSZUKUJĘ pokoju ładnego z osobnem wejściem, możliwie z gazem lub użyciem kuchni, najchętniej w śródmieściu; cena obojętna. Listy do Gaz Lw. nr. 6741

POKOJU miłego, ciepłego przy solidnej rodzinie, poszukuje pani. Okolica Poczty Głównej. Listy G. L. 6731

POSZUKUJEMY od zaraz 3—5 pokojowe mieszkanie w śródmieściu na biuro Zgłoszenia 266—65 codziennie od godz. 8—18. 6543

POKÓJ umeblowany pracującej pani wynajmę. Tarnowskiego 45, mieszkanie 5, godz. 4—6. v

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z użyciem gazu, w okolicy Kochanowskiego — Zielonej. Listy Adm: Gaz. Lw. nr. 6828:

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje dozorcówki, mogą się zająć ogrodem lub furmanką. Łaskawe listy Adm Gaz. Lw. 6858:

PRZY samotnej intel. wdowie, jest wspólny pokoik do wynajęcia. Św. Anny 10, mieszkanie dwa. v

† ś. p. ZDZISŁAW MARMOROSS, Sodalis Marianus, właściciel dóbr Wandn, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 14. stycznia 1943, w Uśmierzu, opatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 58. — Obrzęd pogrzebowy odbył się dnia 16-go stycznia 1943 r., w Warężu — o czem zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół pogrążeni w głębokim smutku, Żona, córka, zięć, wnuk i siostry. — Uśmierz, p. Waręż

† ś. p. ROMAN SKARBEK KRUSZEWSKI, — właściciel maj. Chorobrów, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w Zamościu, dnia 12. stycznia 1943 r. przeżywszy lat 58. — Pochowany został w Chorobrowie w grobowcu rodzinnym dnia 16. stycznia br. o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku, Żona, siostra i rodzina. — Lubów, p. Waręż.

DWIE panny poszukują umeblowanego pokoju z osobnem wejściem natychmiast. Listy Gaz. Lw. 6945

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, komfortowe lub półkomfortowe — (może być dwa). Listy Gaz. Lw. 6951

REICHSDEUTSCHER poszukuje 1-2 dobrze umeblowane pokoje, czyste — z prawem korzystania z łazienki — możliwie w centrum miasta. Zgłoszenia — Alfred Schmidtke, Landwirtschaftliche Zentralstelle 29 Junistr. (3 Maja) nr. 2, II 6864

2 POKOJE z kuchnią z komfortem, bez gazu, boczna Piekarskiej, zamienię za 2 pokoje z kuchnią w dzielnicy pol. - ukr. Wiadomość z grzeczności: Piekarska 44, mieszkanie 1 — od godz. 12—3. 6770

MŁODA POLKA pracująca, poszukuje umeblowanego pokoju, przy ul. Iwaszkiewicza Blok 6, albo w najbliższej okolicy. Gaz. Lw. nr. 842.

ODNAJMĘ pokój. Głowińskiego 28; II piętro, mieszk. 10. v

POKÓJ mały umeblowany z osobnym wejściem, z użyciem kuchni, gazu i łazienki w śródmieściu za opał do wynajęcia. Najchętniej szoferowi. Listy Gaz. Lw. 6900:

DO wynajęcia pokój dla pana z własnym opałem. Bernsteina 3, m. 8 a.

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią — gaz, okolica św. Anny ewentualnie zamienię pokój z kuchnią za zwrotem remontu. Wiadomość: Krasickich 14, m. 7, oficyny. v

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER, biuralista, zdolny administrator, poszukuje pracy buchaltera, magazyniera, zarządcy, administratora lub podobnej. Gaz. L. 6915:

MAŁŻEŃSTWA

SEPAROWANY, lat 39, ze synkiem lat 9, ze sfer rzemieślniczych (własne mieszkanko) nawiąże przyjaźń z kobietą, stan obojętny lecz uczciwą i gospodarną, która by była zdecydowaną od zaraz przyjąć obowiązki pani domu; cel matr. Listy poważne do Adm. Gaz Lw. 6808

SAMOTNA, lat 43, posiadająca majątek na prowincji z braku znajomości chce zapoznać pana dobrze prezentującego się. Cel matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. 6961:

SEPAROWANY, lat 42 na posadzie, w przyszłości byt zapewniony, pragnie poznać panią do lat 38, intel., sympatyczną, niezależną z mieszkaniem, która potrafi osłodzić życie samotnemu i pomoże wytrwać. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 6848:

DLA córki skromnie wychowanej — lat 18, blondynki, dobrze zbudowanej szukam męża, opiekuna o dobrym sercu, dobrze sytuowanego. Listy do Adm. Gaz. Lw. 6726:

KTÓRA z pań przystojna, miła, od lat 25—35, zechciałaby tą drogą nawiązać znajomość z 38-letnim intel., może miłym, separowanym rzemieślnikiem. Cel matr. Halo! „Intuicja" ma pierwszeństwo. Gaz. Lw. 6890:

22-LETNIA z maturą gimnazjalną, na posadzie, z dobrego domu, elegancka, podobająca się — posiada 2 pokojowe urządzone mieszkanie, nawiąże matrymonialną korespondencję z człowiekiem dobrym, bezwzględnie uczciwym, z charakterem, do lat 35, z wyższym wykształceniem o inteligentnej fizjognomii, tylko Polakiem. Listy do Gaz. Lw. nr. 860 v

PRYWATNE

KRZYSIĘ SAS - ZUBRZYCKĄ uprasza się o podanie swego adresu do „B. O. B. Lwów, Listopada 14".

PAN Mgr. Sołtys Walery, były więzień z czasów bolszewickich lub osoby posiadające o nim wiadomość — proszone o zgłoszenie się — Plac Strzelecki 3, mieszk. 7. v

Nr 5.000. W sprawie wiadomej proszę się zgłosić przy ul. Podleskiego nr. 3, m. 4, w godz. wieczornych v

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11 Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 22 — Kroniki 103 21 Działu ogłoszeń 215 22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokola 4.